

Ökumenischer Pilgerweg
Pielgrzymka ekumeniczna

2015



MAGNIFICAT ANIMA MEA DOMINUM
WIELBI PANA DUSZA MOJA
MEINE SEELE ERHEBT DEN HERRN

LK 1, 46-55

Ökumenischer Pilgerweg Pielgrzymka ekumeniczna

2015



IMPRESSUM

*Niemiecko-Polska Pielgrzymka Ekumeniczna Magdeburg-Gniezno
Kancelaria Parafialna Greiffenberg
Pastor dr Justus Werdin
Tłumaczenia: Mirosława Komin, Anna Hemme, Anna Zinserling,
Grzegorz Kujawa, pastor dr Justus Werdin
Skład i układ graficzny: Sabine Stolpmann, Angermünde
Zdjęcia: Linda Stolpmann, zdjęcie na str. 120: Angela Waltner
Drukarnia Nauendorf, Angermünde
500 egzemplarzy, czerwiec 2015*

*Deutsch-Polnischer Ökumenischer Pilgerweg Magdeburg-Gnesen
c/o Ev. Pfarramt Greiffenberg
V. i. S. d. P. Pfr. Dr. Justus Werdin
Übersetzungen: Mirosława Komin, Anna Hemme, Anna Zinserling,
Grzegorz Kujawa, Pfr. Dr. Justus Werdin
Satz und Layout: Sabine Stolpmann, Angermünde
Einbandfoto: Linda Stolpmann, Foto S. 120: Angela Waltner
Druckerei Nauendorf, Angermünde
500 Exemplare, Juni 2015*

MAGNIFICAT ANIMA MEA DOMINUM
WIELBI PANA DUSZA MOJA
MEINE SEELE ERHEBT DEN HERRN
LK I, 46-55

SPIS TREŚCI

INHALT

| | | |
|---|----|--|
| <i>Słowo wstępne</i> | 6 | <i>Vorwort</i> |
| <i>pastor dr. Justus Werdin</i> | | <i>Pfr. Dr. Justus Werdin</i> |
| <i>Słowo powitalne</i> | 12 | <i>Grußwort</i> |
| <i>dr Frank-Walter Steinmeier</i> | | <i>Dr. Frank-Walter Steinmeier</i> |
| <i>Słowo powitalne</i> | 16 | <i>Grußwort</i> |
| <i>ks. abp Polak, Prymas Polski</i> | | <i>Erzbischof Polak, Primas von Polen</i> |
| <i>Bogurodzica</i> | 20 | <i>Die Gottesgebärerin</i> |
| CODZIENNE CZYTANIE | 26 | TÄGLICHE LESUNGEN |
| <i>Magnificat</i> | 28 | <i>Magnificat</i> |
| <i>Marcin Luter</i> | | <i>Martin Luther</i> |
| MEDITATIONES | 56 | MEDITATIONEN |
| <i>Patrzeć na Maryję jak na wspólną Matkę</i> | 58 | <i>Auf Maria als die gemeinsame Mutter schauen</i> |
| <i>św. Jan Paweł II, papież</i> | | <i>Hlg. Joh. Paul II., Papst</i> |
| <i>Maryja jest częścią Kościoła</i> | 62 | <i>Maria ist Teil der Kirche</i> |
| <i>św. Augustyn z Hippony</i> | | <i>Hlg. Augustin v. Hippo</i> |
| <i>Spór o Matkę</i> | 66 | <i>Der Streit um die Mutter</i> |
| <i>o. Stanisław Celestyn Napiórkowski</i> | | <i>P. Stanisław Celestyn Napiórkowski</i> |
| <i>Dlaczego Polacy nazywają Maryję Królową?</i> | 78 | <i>Warum nennen die Polen Maria Königin?</i> |
| <i>Agata Skotnicka</i> | | <i>Agata Skotnicka</i> |

| | | |
|---|-----|--|
| <i>A Jydysche Mome</i> | 90 | <i>A Jydysche Mome</i> |
| <i>Madonna w ogrodzie mistycznym Ewa i Jerzy Wolscy</i> | 92 | <i>Maria im mystischen Garten Ewa und Jerzy Wolski</i> |
| <i>Stabat Mater dolorosa</i> | 103 | <i>Stabat Mater dolorosa</i> |
| DZISIAJ 112 HEUTE | | |
| <i>Mysli</i> | 114 | <i>Gedanken</i> |
| <i>Dirk Rossmann</i> | | <i>Dirk Rossmann</i> |
| <i>Rekomendacja dla sąsiadów</i> | 116 | <i>Referenz an die Nachbarn</i> |
| <i>Dietrich Schröder</i> | | <i>Dietrich Schröder</i> |
| <i>W Pracowni</i> | 118 | <i>In der Werkstatt</i> |
| <i>Angela Waltner</i> | | <i>Angela Waltner</i> |
| MODLITWA 122 GEBET | | |
| <i>Pieśń o ludziach z Boga</i> | 124 | <i>Lied über die Menschen aus Gott</i> |
| <i>Huub Oosterhuis</i> | | <i>Huub Oosterhuis</i> |
| <i>Chórał</i> | 128 | <i>Choral</i> |
| <i>Georg Neumark</i> | | <i>Georg Neumark</i> |
| SPIEW 132 GESANG | | |
| <i>Beauty Around Us</i> | 134 | <i>Beauty Around Us</i> |

Drodzy pielgrzymi, drodzy przyjaciele i sympatycy naszej pielgrzymki,

co za zmiana! 70 lat żyjemy w pokoju! A ilu ludzi jest ciągle na drodze między krajami sąsiadującymi, które poprzez pielgrzymowanie próbujemy połączyć! Oczywiście, jesteśmy wolni, aby chodzić po ledwie widoczne granice nie tylko w jednym kierunku, ale raczej przyjąć to jako zaproszenie do przełamania osobistych barier. Jeszcze lepiej jest, razem zaprojektować wspólną przyszłość, która wstępnie jest już dobrze wykonana dzięki różnym tradycjom i wspólnym doświadczeniom. Teraz projektujemy to tak konkretnie, jak ludzie i ich wyznania są zawsze konkretne oraz indywidualne.

Z rozpoczęciem wspólnej pielgrzymki uczymy się od podstaw jak głębokie mamy bezpieczeństwo w wierze, możemy również poprosić wszystkich tych, którzy dążą do swojego celu w nowo nabytej wolności. To bezpieczeństwo jest jak płaszcz ochronny i ciepło, które jest nam dane poprzez matczyne ręce. Szlaki te są chronione przed cierniami ryzykownych nieporozumień i wszelkiej trucizny nadmiernej pewności siebie. Za każdym razem jednak może w nas rozwijać się sens i cel mając na uwadze, jak rozkwitają szlachetne róże ku uciesze wszystkich?

Pachnącą różę „Pielgrzym“ zasadzimy w tym roku obok Katedry Brandenburskiej i w obliczu Sanktuarium w Rokitnie, oraz koło kościoła w Gościeszynie, w którym mieści się cudowny obraz „Maryja w ogrodzie mistycznym“. Niech to będzie dla

Liebe Pilger, liebe Unterstützer und Freunde unserer Pilgerschaft,

was für ein Wandel! 70 Jahre leben wir im Frieden! Und wie viele sind ständig unterwegs zwischen den Nachbarländern, die wir achtsam und fußläufig miteinander zu verbinden uns aufmachen! Natürlich, auch wir sind so frei, um die kaum noch sichtbaren Grenzen nicht nur in jede Richtung zu durchschreiten, sondern vielmehr als Einladung anzunehmen, um unsere eigenen Grenzen aufzubrechen. Dabei dürfen Wunschbilder getrost weichen und Platz machen dem Bild, das vor unserem Nachbarn bestehen kann, das ihn stärkt und ihm hilft. Besser noch ist es, miteinander ein gemeinsames zukünftiges Bild zu entwerfen, das ja in Umrissen durch die unterschiedlichen Traditionen und gemeinsame Erfahrungen bereits gut vorgeformt ist. Nun aber will es so konkret ausgestaltet werden, wie auch Menschen und ihre Glaubensweisen immer konkret sind.

Mit dem Aufbruch zum gemeinsamen Pilgern erfahren wir ganz neu eine uns weit umspannende Geborgenheit im Glauben, die wir ebenso für alle erbitten, die in der neu erworbenen Freiheit ihrem Ziel zustreben. Solche Geborgenheit sei wie ein schützender und wärmender Mantel, der uns durch mütterliche Hände umgelegt wird. So werden wir auf den Wegen durch die Zeit vor den Dornen riskanter Missverständnisse und alles vergiftender Selbstüberschätzung geschützt

nas znak, żebyśmy na wszelkich drogach codziennego życia widzieli, jak całe dobro wznosi się jak kwiaty róży nad cierniami i pokazuje nam wszystko, co jest, w miłości Boga.

Znowu tak dużo się nauczymy na naszej drodze, zawdzięczamy autorom, którzy przyczynili się ze swoimi przemyśleniami na temat tej książeczki: serdecznie dziękujemy za tą przyjazną opiekę duchową! Chcielibyśmy również podziękować tłumaczom tekstów niemieckich na język polski: Mirosławie Komin, Annie Hemme, Annie Zinserling i Grzegorzowi Kujawa. Nasze podziękowania również udać się do Ev. Kirchenkreis Uckermark, który umożliwił drukowanie broszury.

Z Bożym błogosławieństwem dla wszystkich,

w imieniu ks. Jana Kwiatkowskiego, Agaty Skotnickiej i grupy przygotowawczej

Justus Werdin, pastor.

Trinitatis, 2015 r.

und brauchen darüber weder Ziel noch Sinn verlieren. Jederzeit aber mögen uns Sinn und Ziel im Geiste aufblühen, warum nicht wie edlen Rosen zur Freude von allen?

Die Duftrose „The Pilgrim“ werden wir in diesem Jahr am Brandenburger Dom und am Sanktuarium in Rokitno, sowie an der Kirche in Gościeszyn einpflanzen, die das wundertätige Bild „Maria im mystischen Garten“ beherbergt. Ja, lasst uns dieser Spur folgen und sie über allen Dornen auf den Wegen in unserem täglichen Leben mit den Rosen der Liebe kennzeichnen!

Dass wir auf dem Weg wieder so viel dazu lernen können, verdanken wir allen, die als Autoren mit ihren hohen und weiterführenden Gedanken zu diesem Büchlein beigetragen haben: herzlichen Dank für dieses freundliche geistliche Geleit! Ebenso möchten wir den Übersetzern der deutschsprachigen Texte ins Polnische danken: Mirosława Komin, Anna Hemme, Anna Zinserling und Grzegorz Kujawa. Unser Dank gilt auch dem Ev. Kirchenkreis Uckermark, der den Druck dieses Büchleins ermöglicht hat.

Dem Segen unseres überaus reichen Gottes wollen wir einander anbefehlen.

*Im Namen von Pfr. Jan Kwiatkowski,
Agata Skotnicka und des Vorbereitungskreises
Pfr. Justus Werdin*

Trinitatis 2015



Sr. M. Leonore Heinzl, OSF
piękno wyphywa
Schönheit entspringt



Auswärtiges Amt

Herrn
Pfarrer Dr. Justus Werdin
Ev. Pfarramt
Kirchstr. 7
16278 Angermünde

Dr. Frank-Walter Steinmeier
Bundesminister des Auswärtigen
Mitglied des Deutschen Bundestages

Berlin, den 18. Mai 2015

Sehr geehrter Herr Pfarrer,

vielen Dank für Ihr Schreiben vom 27. April, in dem Sie mich um ein Grußwort für das zweisprachige Büchlein zum Deutsch-Polnischen Ökumenischen Pilgerweg Magdeburg-Gniezno bitten. Dieser Bitte komme ich sehr gerne nach.

Ich freue mich sehr über Ihre länder- und konfessionsübergreifende Initiative zu dieser Pilgerreise und wünsche Ihnen und der Pilgerschaft auf Ihrem Weg viele eindruckliche Erlebnisse!

Mit freundlichen Grüßen

Frank-Walter Steinmeier

Słowo Powitalne

*dr Frank-Walter Steinmeier, minister spraw zagranicznych
Republiki Federalnej Niemiec*

„Tysiąc lat w Twoich oczach jest jak dzień“. Wasza 13. Polsko-Niemiecka pielgrzymka Ekumeniczna z Magdeburga do Gniezna przywodzi na myśl zbliżające się pięćsetlecie reformacji, 850 lat istnienia brandenburskiej katedry i 1050 rocznicę chrztu Polski. Przemierzacie drogę cesarza Ottona III, który w 1000 roku podążył z Magdeburga do Gniezna, aby odwiedzić grób św. Wojciecha, swego przyjaciela, oraz zawrzeć przymierze z polskim królem Bolesławem Chrobrym.

W późniejszych okresach polsko-niemieckiej historii chrześcijaństwo – ewangelicy i katolicy – też wkraczali na drogę pojednania i przyjaźni z sąsiadami. W tym roku obchodzimy 50 rocznicę Memorandum Wschodniego, które opublikował Kościół Ewangelicki w Niemczech i listu biskupów polskich do biskupów niemieckich. Późniejszy o pięć lat gest Willi Brandta pod pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie i Msza Pojednania w Krzyżowej w 1989 r. wpisują się w tę samą tradycję, co miliony paczek przygotowywanych z uczuciem miłości i solidarności i wysyłanych przez wiele lat z Niemiec do Polski po ogłoszeniu stanu wojennego w 1981 roku. Te wydarzenia-drogowskazy nie byłyby możliwe, gdyby zabrakło odwagi, przyjaźni i gotowości do wychodzenia sobie naprzeciw.

Grußwort

*des Bundesministers des Auswärtigen, Dr. Frank-Walter Steinmeier,
zum Deutsch-Polnischen Ökumenischen Pilgerweg Magdeburg-
Gnesen/Gniezno*

„Vor Gott sind tausend Jahre wie ein Tag.“ Sie, liebe Pilgerinnen und Pilger, möchten mit Ihrem 13. Deutsch-Polnischen Ökumenischen Pilgerweg an bald 500 Jahre Reformation, 850 Jahre Brandenburger Dom und das 1050. Jubiläum der Taufe Polens erinnern. Dabei folgen Sie dem Weg des deutschen Kaisers Otto III., der im Jahre 1000 von Magdeburg aus das Grab seines Freundes, des heiligen Adalberts, in Gnesen besuchte und dann mit dem polnischen König Bolesław dem Tapferen einen Freundschaftsbund schloss.

Auch in unserer jüngeren deutsch-polnischen Geschichte waren es immer wieder evangelische und katholische Christen, die sich auf den Weg der Versöhnung und Freundschaft mit den Nachbarn auf der anderen Seite der Oder machten. Dieses Jahr feiern wir das 50. Jubiläum der Ostdenkschrift der Evangelischen Kirche in Deutschland und des Hirtenbriefs der polnischen katholischen Bischöfe an ihre deutschen Amtsbrüder. Der Warschauer Kniefall von Willy Brandt fünf Jahr später und die Kreisauer Versöhnungsmesse 1989 stehen ebenso in dieser Tradition wie die Millionen Pakete der Solidarität, die mit viel Liebe und Anteilnahme zusammengestellt, gepackt und dann von Deutschland aus nach Polen geschickt wurden. Dies alles waren wichtige Wegmarken, die ohne der Mut zur Freund-

Władysław Bartoszewski, wielki budowniczy mostów między naszymi dwoma krajami, w dniu swojej nagłej śmierci 24 kwietnia 2015 redagował jeszcze przemówienie na temat stosunków polsko-niemieckich. Chciał nam uświadomić, że wspólna droga Polaków i Niemców nie dobiegła wcale kresu, pragnął przypomnieć o potrzebie wysiłku na rzecz zrozumienia i poznania języka sąsiada, a szczególnie o konieczności zbliżenia młodych ludzi z obu krajów.

W stosunkach polsko-niemieckich dotarliśmy wreszcie do łatwiejszego odcinka drogi. Żyjemy obok siebie i wspólnie – w pokoju, przyjaźni i wolności, jako sąsiedzi i partnerzy w Unii Europejskiej. Wiele głosów mówi wręcz o „cudzie normalności“. W przyszłym roku obchodzimy 25 rocznicę podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Polską a Niemcami, fundamentu, na którym opiera się nasza współpraca we wszystkich dziedzinach. Jeśli nadal będzie to motorem wspólnych dążeń, a nie usprawiedliwieniem za szybkiej beczynności, jestem pewien, że nie zejdziemy z właściwej drogi. Nie wątpię też, że uczestnicy Polsko-Niemieckiej Pielgrzymki z Magdeburga do Drezna pomogą nam ją dalej torować.

schaft und ohne die Bereitschaft, immer wieder von Neuem aufeinander zuzugehen, nicht möglich gewesen wären.

Władysław Bartoszewski, der große Brückenbauer zwischen unseren beiden Ländern, feilte noch am Tag seines plötzlichen Todes am 24. April 2015 an einer Rede zu den Beziehungen zwischen Deutschen und Polen. Er wollte uns daran erinnern, dass der gemeinsame deutsch-polnische Weg nicht an seinem Ende angelangt ist und uns mahnen, nicht nachzulassen, die Sprache unserer Nachbarn zu lernen und zu verstehen und insbesondere die jungen Menschen aus beiden Ländern zusammen zu bringen.

Im deutsch-polnischen Verhältnis haben wir heute endlich ein unbeschwerliches Wegstück erreicht. Wir leben friedlich, in Freundschaft und in Freiheit neben- und miteinander als Nachbarn und Partner in der Europäischen Union. Viele sprechen bereits vom „Wunder der Normalität“. Nächstes Jahr feiern wir das 25-jährige Jubiläum des deutsch-polnischen Nachbarschaftsvertrages, der fundamentalen und umfassenden Grundlage unserer Zusammenarbeit auf allen Ebenen. Wenn uns dies als Ansporn dient für noch mehr Gemeinsamkeit und nicht als Vorwand für voreiligen Müßiggang, dann weiß ich uns auf dem richtigen Weg. Ich bin sicher: Sie, die Pilger auf dem Deutsch-Polnischen Pilgerweg von Magdeburg nach Gniezno, werden helfen, diesen guten Weg zu bahnen.

Słowo wstępne

Wojciech Polak

Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński, Prymas Polski

Z radością przyjąłem wiadomość, że tegorocznemu, trzynastemu już ekumenicznemu pielgrzymowaniu Polaków i Niemców, katolików oraz protestantów, towarzyszyć będzie pełne zdumienia wołanie Maryi: *Magnificat!* W tym roku wyruszą z Magdeburga do Gniezna – miasta, w którym pielęgnuje się od wieków cześć Matki Bożej. Tutaj uczymy się pobożności maryjnej na najstarszym polskim katechizmie, jakim jest hymn *Bogurodzica*. Tak właśnie nazywał go ks. Jakub Wujek, tłumacz pierwszego wydania Biblii w języku polskim, pochodzący z Wągrowca, miasta leżącego na terenie Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Cześć do Bogurodzicy zaszczylił w nas Prymas Tysiąclecia – Kard. Stefan Wyszyński, który wybrał na swoje biskupie motto słowa: *Per Mariam soli Deo* (Jedynemu Bogu przez Maryję). Tutaj także, u grobu św. Wojciecha, podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, wybrzmiały słowa św. Jana Pawła II: *„Bogurodzica“ jest nie tylko pieśnią. Jest równocześnie wyznaniem wiary, jest polskim symbolem, polskim Credo, jest katechezą, jest nawet dokumentem chrześcijańskiego wychowania. Główne prawdy wiary i zasady moralności weszły w nią. Nie jest tylko zabytkiem. Jest dokumentem życia.*

Wasze uwielbienie wzorowane na Matce Pana wpisuje się w uwielbienie polskiego Kościoła za obchodzony w przyszłym roku jubileusz 1050. rocznicy Chrztu Polski. Po trudnych doświ-

Grußwort

Wojciech Polak

Erzbischof und Metropolit von Gnesen, Primas Polens

Mit Freude habe ich die Nachricht vernommen, dass dem diesjährigen, nunmehr dreizehnten ökumenischen Pilgern von Polen und Deutschen, Katholiken und Protestanten die voller Erstaunen ausgerufenen Worte Marias begleiten: *Magnificat!* In diesem Jahr geht ihr von Magdeburg nach Gnesen, der Stadt, in der seit Jahrhunderten die Ehre der Gottesmutter gepflegt wird. Hier lernen wir die Demut Marias in dem ältesten polnischen Katechismus, den die Hymne *Bogurodzica* (dt.: Gottesgebälerin) darstellt. So nannte sie Pfr. Jakub Wujek, der Übersetzer der ersten Bibelausgabe in polnischer Sprache, der aus Wongrowitz stammte, einer Stadt, die im Gebiet der Erzdiözese Gnesen liegt. Die Ehre der Gottesgebälerin hat uns der Jahrtausend-Primas (gemeint ist das Millennium der Taufe Polens 1966, Anm. d. Übers.), Kardinal Stefan Wyszyński, eingepflanzt, der als sein Bischofsmotto die Worte gewählt hat: *Per Mariam soli Deo* (Dem einen Gott durch Maria). Auch hier, am Grab des Hlg. Adalbert, hörten wir während der ersten Pilgerreise nach Polen die Worte des Hlg. Johannes Paulus II.: *Die „Gottesgebälerin“ ist nicht nur ein Lied. Es ist gleichzeitig ein Glaubensbekenntnis, ein polnisches Symbol, ein polnisches Credo, eine Katechese, es ist sogar ein Dokument christlicher Erziehung. Die Hauptwahrheiten des Glaubens und die Grundlagen der Moral sind in sie eingegangen. Sie ist nicht nur ein Denkmal. Sie ist ein Dokument des Lebens.*

adczeniach wspólnej historii polsko – niemieckiej oraz niełatwych zmaganiach na niwie ekumenicznej, Wasze pokorne zasłuchanie w głos Pana może przyczynić się do budzenia w sercach zdumienia tajemnicą Boga. Za uznanym polskim mariologiem i ekumenistą, ojcem Stanisławem Celestynem Napiórkowskim warto postawić pytanie: *Co działo się w sercu dziewczyny z Nazaretu kiedy zamilkło Słowo Boże? Nie musimy się domyślać. Pozostał czytelny ślad: „Magnifikat!“ Wielkie zdumienie Bogiem, wspinałym, możnym i świętym, miłosiernym, podnoszącym i poniżającym, odprawiającym z torbami i sycącym głodnych. Maryja o nic nie prosi, nie wykorzystuje okazji dla ułatwienia własnej sprawy. Jedynie zachwyca się, jest wdzięczna, okazuje radość i wysławia. Najcichszy ton interesowności wyrażonej w pobożnej prośbie nie zmącił przejrzystości zdumienia się Bogiem.*

We wspólnym wędrowaniu patrzcie na Maryję, pierwszą chrześcijankę i uczcie się od Niej zachwytu. W czasie drogi zapewne będziecie mieli okazję, by patrzeć w gwiazdy i wyśpiewywać radość. Niech to będzie Wasze Magnifikat. Dzieląc się doświadczeniem wiary, ćwiczcie wspólnie najczystsza pobożność maryjną, w której o nic już się nie prosi, lecz tylko sławi, śpiewa, zachwyca i trwa w bezsłownym uwielbieniu Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Przywołując słowa św. Ambrożego, życzę Wam na czas pielgrzymiego trudu: *Niech w każdym będzie dusza Maryi, aby sławił Boga, niech w każdym będzie duch, aby radował się w Panu.*

Gniezno, Wielkanoc 2015

Eure Verehrung im Leitbild der Herrenmutter trägt sich ein in die Verehrung der polnischen Kirche für das im nächsten Jahr zu begehende 1050jährige Jubiläum der Taufe Polens. Nach den schweren Erfahrungen der gemeinsamen polnisch-deutschen Geschichte, sowie des nicht leichten Ringens auf dem Gebiet der Ökumene, möge euer demütiges Hören auf die Stimme des Herrn für die Erbauung der Herzen und die Bewunderung der Geheimnisse Gottes gut sein. Mit dem bekannten polnischen Mariologen und Ökumeniker, Pater Stanisław Celestyn Napiórkowski lohnt es sich die Frage zu stellen: *Was geschah im Herzen der Jungfrau aus Nazareth, als Gottes Wort verstummte? Darüber müssen wir nicht nachdenken. Es blieb eine lesbare Spur: „Magnifikat!“ Ein großes Erstaunen über Gott, den herrlichen, mächtigen und heiligen, barmherzigen, der erhebt und erniedrigt, der die Reichen arm macht und die Hungrigen sättigt. Maria bittet um nichts und nutzt auch nicht die Gelegenheit für ihre eigenen Sachen. Sie ist nur begeistert, dankbar, erfreut und voll des Lobpreises. Nicht der leiseste Ton eines Eigeninteresses trübt mit der demütigen Bitte die Klarheit des Erstaunens über Gott.*

Während des gemeinsamen Wanderns schaut ihr auf Maria, die erste Christin und lernt von Ihr die Begeisterung. Auf dem Weg werdet ihr bestimmt Gelegenheit haben, die Sterne zu sehen und eure Freude heraus zu singen. Möge das euer Magnifikat sein. Die Glaubenserfahrungen zu teilen übt ihr gemeinsam mit der reinsten Demut Marias, mit der nichts mehr zu bitten bleibt, sondern nur zu loben, zu singen, zu bewundern und zu bleiben in der wortlosen Verehrung des Vaters und des Sohnes und des heiligen Geistes.

Mit den Worten des Hlg. Ambrosius wünsche ich euch für die Zeit der Mühen auf dem Pilgerweg: *Möge in jedem der Geist Marias sein, um Gott zu loben, möge in jedem der Geist sein sich Gottes zu freuen.*

Gnesen, Ostern 2015



*Matka Boska Częstochowska
Mutter Gottes aus Tschenstochau*

Z dawna Polski Tyś Królową

Popularna pieśń, która powstała na podstawie wiersza Kornela Ujejskiego w XIX wieku, kiedy Polska w wyniku zaborów została wymazana z mapy świata. Obecnie jest śpiewana między innymi podczas ważnych wydarzeń religijno – patriotycznych.

Königin Polens seit alter Zeit bist Du

Ein Volkslied, das aufgrund eines Gedichtes von Kornel Ujejski im 19. Jh. entstand, als Polen im Ergebnis der Teilungen von der Weltkarte verschwunden war. Gegenwärtig wird es u. a. während wichtiger religiös-patriotischer Ereignisse gesungen.

Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!
Ty za nami przemów słowo, Maryjo!
Ociemniałym podaj rękę,
Niewytrwałym skracaj mękę,
Twe Królestwo weź w porękę, Maryjo!

Gdyś pod krzyżem Syna stała, Maryjo!
Tyleś, Matko, wycierpiała, Maryjo!
Przez Twego Syna konanie
Uproś sercom zmartwychwstanie,
W ojców wierze daj wytrwanie, Maryjo!

Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!
Ty za nami przemów słowo, Maryjo!
Miej w opiece naród cały,
Który żyje dla Twej chwały,
Niech rozwija się wspinały, Maryjo!

*Ikona Matki Boskiej Częstochowskiej znajdująca się
w duchowej stolicy Polski na Jasnej Górze w Często-
chowie (autor nieznanym)*

Seit alters her bist Du Polens Königin, Maria!
Sprich Du für uns ein Wort, Maria!
Den Blinden gib die Hand,
den Müden nimm die Qual,
Dein Königreich nimm als Bürgschaft, Maria!

Als Du unter dem Kreuz des Sohnes standst, Maria!
Hast Du, Mutter, so viel gelitten, Maria!
Durch Deines Sohnes Tun
erleichtere den Herzen die Auferstehung,
im Glauben der Väter gib Beharrlichkeit, Maria!

Seit alters her bist Du Polens Königin, Maria!
Sprich Du für uns ein Wort, Maria!
In Deine Obhut nimm das ganze Volk,
das zu Deiner Ehre lebt,
möge es wunderbar sich entwickeln, Maria!

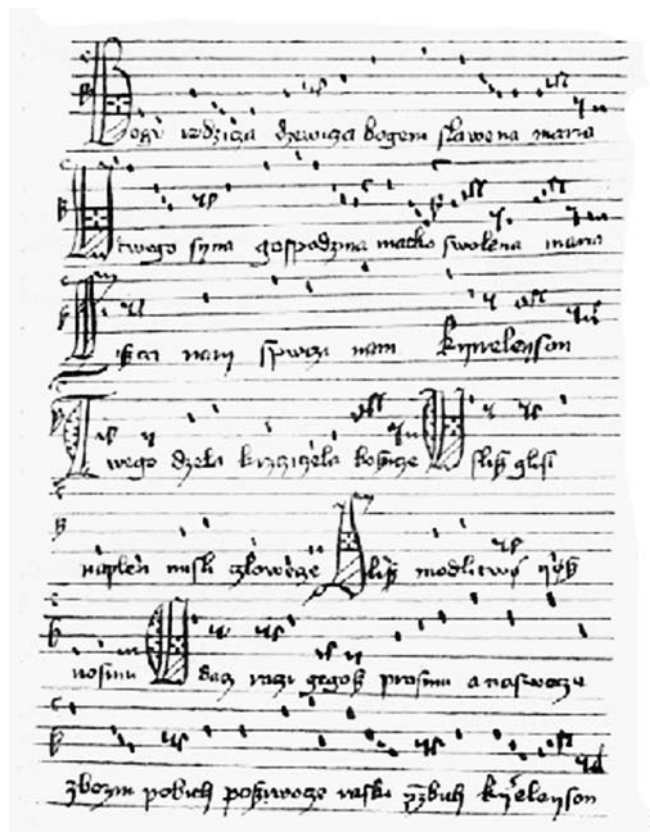
*Die Ikone der Muttergottes von Tschenstochau befindet
sich in der geistlichen Hauptstadt Polens auf dem hellen
Berg in Tschenstochau (Autor unbekannt)*

BOGURODZICA

Uroczycie



Bo - gu - ro - dzi - ca dzie - wi - ca,
Bo - giem sła - wie - na Ma - ry - ja.
U - twe - go sy - na, Go - spo - dzi - na,
Ma - tko zwo - le - ni, Ma - ry - jal
Zysz - czy nam, spuś - ci nam. Ky - ri - e o - le - i - son.
Twe - go dzie - la Krzci - cie - la, bo - ży - cze,
u - slysz gło - sy, na - pełń myś - li czło - wie - cze.
Slysz mod - lit - wę, jąc no - si - my,
a dać ra - czy, je - goz pro - si - my.
a na świe - cie zboż - ny po - byt, po zy - wo - cie raj - ski
prze - byt. Ky - ri - e o - le - i - son.



Bogu uroczycie dziewica bogom slawna matko
Maryjo twego syna gospodarzko matko swolena matko
Maryjo matko zwole ni Maryjo
Maryjo zyszczy nam kyeleison
Twego dzie la krzcielca bozego
czlowieczy
u slysz glosy na peln mysli
czlowieczy
slysz modlitwe janc nosimy
a dac raczy jezgoz prosimy
a na swiecie zbozny
pobyt pozywocie rajski
przebyt kyeleison



Magnificat

Marcin Luter

przekład na język niemiecki i komentarz w 1521 r.

Przedmowa i wstęp

Aby właściwie zrozumieć ten święty hymn pochwalny, trzeba zważyć, iż błogosławiona Dziewica Maria mówi tu z własnego doświadczenia wynikającego z oświecenia i pouczenia Jej przez Ducha Świętego ... Poznawszy na sobie jak to Bóg czyni w Niej wielkie rzeczy, choć była niska według stanu i niepozorna, biedna i poniżana, Duch Święty uczy Ją tego oto poznania i mądrości; że Bóg jest takim panem, co podnosi to, co jest niskie, i obniża to, co jest wysokie, a mówiąc krótko – niszczy, co zrobiono i odbuduje to, co zniszczono. ... Będąc bowiem najwyższym i nie mając niczego nad sobą, nie może ujrzeć, co jest nad Nim, ani też wokół siebie. Wszakże nie ma nikogo takiego jak On; musi On zatem z konieczności wejrzeć w siebie samego i pod siebie. A im niżej jest ktoś pod Nim, tym lepiej go widzi. Świat i ludzie czynią jednak odwrotnie ...

Das Magnificat

Martin Luther

verdeutsch und ausgelegt, 1521

Vorrede und Eingang

Um diesen heiligen Lobgesang ordentlich verstehen zu können, ist darauf zu achten, dass die hochgelobte Jungfrau Maria aus eigener Erfahrung heraus redet, in welcher sie durch den Heiligen Geist erleuchtet und gelehrt worden ist. ... Nachdem sie an sich selbst erfahren hat, dass Gott in ihr so große Dinge wirkt, wo sie doch gering, unansehnlich, arm und verachtet gewesen war, lehrt sie der Heilige Geist diese reiche Kunst und Weisheit; dass Gott ein solcher Herr sei, der nichts anderes zu schaffen habe, als nur zu erhöhen, was niedrig ist, zu erniedrigen, was hoch ist, und kurzum: zerbrechen, was gemacht ist, und machen, was zerbrochen ist. ... Denn weil er der Allerhöchste ist und nichts über ihm, kann er nicht über sich sehen, kann auch nicht neben sich sehen. Weil ihm niemand gleich ist, muss er notwendig in sich selbst und unter sich sehen. Und je tiefer jemand unter ihm ist, je besser sieht er ihn. Aber die Welt und die Menschen tun das Gegenteil ...

Dzień pierwszy, Łk 1, 46. 47

Et ait Maria: magnificat anima mea Dominum et exultavit spiritus meus in Deo salutari meo.

I rzekła Maria: Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

... Boga, który jest niezmienny, nie możemy uczynić większym w swojej naturze. Możemy Go zaś wywyższyć naszymi zmysłami i poznaniem, to znaczy, jeśli mamy przed Nim bojaźń i jesteśmy świadomi Jego wielkości, a nade wszystko pomni Jego dobroci i łaski. Dlategoż święta Matka nie mówi tu: „mój głos“ albo „moje usta“, ani też „moja ręka“, ani „moje myśli“, ani „mój rozum albo moja wola czyni Pana wielkim“. Boż wielu jest takich, co chwali Boga pełną piersią, wygłasza wyśmienite kazania, dużo o Nim prawiąc, dyskutując, pisząc i Go malując. I wielu jest takich, co o Nim myśli i Go szuka oraz spekuluje poprzez rozum. A i takich też niemało, co wywyższa Go świętobliwie i pozornie. Ona atoli tak powiada: „Wielbi dusza moja Pana“. A to znaczy: całe moje życie, cały ruch, wszystkie zmysły i siły uwielbiają Go, i że równocześnie dusza moja, doznawszy Jego dobroci i łaski, rozkoszuje się Nim i czuje się w uniesieniu ... Spójrz, tu chodzi o to, by wywyższyć Boga samego; tylko Jego mieć na pierwszym miejscu i nie uzurpować sobie żadnej innej rzeczy. Po tym można poznać, jak bardzo groził Jej upadek i grzech, dlatego poczytać można to za niemały cud, iż powstrzymała się od buty i arogancji, otrzymaw

1. Tag, Lk 1, 46. 47

Et ait Maria: Magnificat anima mea Dominum et exultavit spiritus meus in Deo salutari meo.

Und Maria sprach:
Meine Seele erhebt den Herrn, und mein Geist freut sich Gottes, meines Heilandes.

... Gott, der unwandelbar ist, wird nicht in seiner Natur groß von uns gemacht, sondern in unserer Erkenntnis und Empfindung, das heißt, wenn wir viel von ihm halten und ihn groß achten, vor allem nach seiner Güte und Gnade. Darum spricht die heilige Mutter nicht „meine Stimme“ oder „mein Mund“, auch nicht „meine Hand“, auch nicht „meine Gedanken“, auch nicht „meine Vernunft oder mein Wille macht groß den Herrn“. Denn es gibt viele, die Gott mit großer Stimme preisen, mit köstlichen Worten predigen, viel von ihm reden, disputieren, schreiben und malen, viele, die von ihm denken und durch die Vernunft nach ihm trachten und spekulieren, dazu eine Menge, die mit falscher Andacht und falschem Willen ihn erheben. Sondern so sagt sie: „Meine Seele macht ihn groß.“ Das bedeutet: Mein ganzes Leben, Weben, Sinn und Kraft halten viel von ihm, so dass meine Seele gleichsam in ihn verzückt ist und Emporhebung fühlt in seinen gnädigen, guten Willen. ... Sieh, das heißt Gott allein groß machen: nur von ihm allein groß halten und uns kein Ding anmaßen. Daraus sieht man, in wie großer Gefahr zu fallen und zu sündigen sie gestanden hat, dass es kein geringeres Wunder ist, dass sie

szy takie dobra. Cóż to za wspaniałe serce, nie sądzisz? Uważa się za Matkę Boską, wywyższoną nad wszystkimi ludźmi, a jednak pozostaje tak skromna i spokojna, iż nawet z tego powodu nie uważałaby żadnej innej służebnicy niskiego stanu za mniej godną od siebie samej ... Serce Marii trwa mocno i niezmiennie po wsze czasy. (Maria) pozwala, by działał w Niej Bóg według Swojego upodobania, a z tego czerpie jedynie otuchę, radość i ufność w Bogu. Takżę winniśmy i my czynić. To zaiste byłoby prawdziwym Magnificat.

... To Duch jest tym, który ujmuje wiarę niepojęte rzeczy. Dlatego też zwie Ona Boga swoim Zbawicielem i swym szczęściem, czegoż to ani nie widziała, ani nie odczuwała. Powierzyła się całkowicie przeświadczeniu; oto jest Jej Zbawiciel i Jej błogosławieństwo. Wiarę tę nabyła poprzez dzieło Boże, które w Niej się urzeczywistniło. Zaiste, zgodnie z ładem, zanim opowie o Jego dziełach, zwie Ona najpierw Boga swym Panem, a potem swym Zbawicielem. Tym samym uczy nas, w jaki sposób my winniśmy miłować i wielbić jedynie Boga we właściwej kolejności, a nie tylko szukać w Nim tego, co nasze. Samego Boga toć miłuje się i chwali należycie, gdy się Go li tylko za to chwali, że dobrym jest, i gdy się jedynie patrzy na samą dobroć Jego, znajdując tylko w tym swą przyjemność i radość. Tak więc jest to szczególny, czysty i czuły sposób miłowania i chwalenia, dobrze nadający się do takiego szczególnego, czystego i czułego Ducha, jakimż to On jest dla tej dziewicy.

sich der Hoffart und Anmaßung enthielt, als dass sie solche Güter bekommen hat. Meinst du nicht, was für ein wunderbares Herz das sei? Sie findet sich eine Gottesmutter, über alle Menschen erhoben, und bleibt doch so einfältig und gelassen, dass sie darum keine geringe Dienstmagd für geringer als sich selbst gehalten hätte. ... Dies Herz Marias steht fest und gleich zu aller Zeit, lässt Gott in sich wirken nach seinem Willen, nimmt nicht mehr davon als einen guten Trost, Freude und Zuversicht in Gott. So sollten wir auch tun. Das wäre ein rechtes Magnificat gesungen.

... Der Geist ist es, der die unbegreiflichen Dinge durch den Glauben erfasst. Darum nennt sie auch Gott ihren Heiland oder ihre Seligkeit, was sie doch nicht sah noch empfand. Doch sie vertraute in fester Zuversicht darauf, er sei ihr Heiland und ihre Seligkeit, diesen Glauben hatte sie aus dem Gotteswerk, welches in ihr geschehen war, empfangen. Und für wahr, nach der Ordnung fängt sie an, dass sie Gott erst ihren Herrn nennt, dann ihren Heiland, und ihren Heiland nennt, ehe sie seine Werke erzählt. Damit lehrt sie uns, wie wir sollen Gott allein und in rechter Ordnung lieben und loben und ja nicht das Unsere an ihm suchen. Man liebt aber und lobt Gott allein und recht, wenn man ihn nur darum lobt, weil er gut ist, und allein sein bloßes Gutsein ansieht und nur darin seine Lust und Freude hat. Dies ist eine hohe, reine, zarte Weise, zu lieben und zu loben, die sich gut einem solchen hohen, zarten Geist eignet, wie es der dieser Jungfrau ist. ...

Dzień drugi, Łk 1, 48. 49

Quia respexit humilitatem ancillae suae: ecce enim ex hoc beatam me dicent omnes generationes. Quia fecit mihi magna qui potens est et sanctum nomen eius.

Bo wejrzał na uniżoność służebnicy swojej. Oto bowiem odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie pokolenia. Bo wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, i święte jest imię jego.

Słowo „humilitas“ wielu rozumiało tutaj jako pokorę. Jak gdyby Dziewica Maria chlubiła się tu pokorą. Ten jednak, który uważa siebie samego za pokornego i szczyci się tym, jest przecież największym zarozumialcem. Tylko sam Bóg uznaje pokorę, ustanawia i ukazuje ją, tak iż człowiek nigdy nie zdaje sobie sprawy z pokory, jeśli jest naprawdę pokornym. Stąd też słówko „humilitas“ należy rozumieć jako pogardzony, mało znaczący, niski stan i byt społeczny, a takimi są tu biedni, chorzy, głodni, łaknący, uwięzieni, cierpiący i umierający ludzie. ... I oto jest ta głębia, ... że oczy Boże spoglądają wyłącznie w głąb, oczy ludzkie zaś wyłącznie w górę. ... aż Maria tak twierdzi: Bóg spojrział na mnie, biedną, wzgardzoną, niepozorną dziewczynę, a mógłby właściwie znaleźć bogate, wysoko urodzone, piękne, wpływowe królowe z domów wielkich panów i księżąt. Mógł był przecież znaleźć córy Hanny i Kajfasza, najwielmożniejsze w kraju. A jednak zwrócił na mnie Swoje na wskroś dobrotliwe oczy i wybrał tak oto proste, wzgardzone dziewczę, aby nikt się nie chlubił przed Nim, iż byłby lub jest tego godny. Również ja muszę wyznać, że wielka to łaska i do-

2.Tag: Lk 1, 48. 49

Quia respexit humilitatem ancillae suae: ecce enim ex hoc beatam me dicent omnes generationes. Quia fecit mihi magna qui potens est et sanctum nomen eius.

Denn er hat die Niedrigkeit seiner Magd angesehen. Siehe, von nun werden mich selig preisen alle Kindeskind. Denn er hat große Dinge an mir getan, der da mächtig ist und dessen Name heilig ist.

Das Wörtlein „humilitas“ haben etliche hier zur Demut gemacht. Als hätte die Jungfrau Maria ihre Demut angegeben und sich ihrer gerühmt. ... Niemand achtet oder rühmt sich als demütig, als wer der Allerhochmütigste ist. Gott allein erkennt die Demut, richtet und offenbart sie auch allein, sodass der Mensch niemals weniger von der Demut weiß, als eben wenn er recht demütig ist. ... So ist „humilitas“ nichts anderes als ein verachteter, unangesehener, niedriger Stand und Wesen, als da sind die armen, kranken, hungrigen, durstigen, gefangenen, leidenden und sterbenden Menschen. ... Und das ist die Tiefe, ... dass Gottes Augen nur in die Tiefe sehen und Menschenaugen nur in die Höhe. ... dass die Meinung Marias diese sei: Gott hat auf mich armes, verachtetes, unansehnliches Mädchen gesehen und hätte eigentlich reiche, hohe, edle, mächtige Königinnen, großer Herren und Fürsten Töchter finden können. Hätte er doch wohl Hannas' und Kaiphas' Töchter finden können, welche die obersten im Land gewesen waren. Aber er hat auf mich seine ganz und gar gütigen Augen geworfen und

broć, i w niczym moja tu zasługa i godność. ... Nie chwaliła się ani swoim dziewictwem, ani pokorą, lecz jedynie Bożym i łaskawym wejrzeniem. Dlatego akcent nie leży tu na słówku „uniżenie“, lecz na słówku „spojrzała“. ... Prawdziwi pokorni nie zważają na skutek pokory, lecz prostym sercem spoglądają na niskie rzeczy, cieszą się nimi, a sami nigdy nie uświadomią sobie, że są pokornymi. Wtedy to tryska woda ze studni. ... Ta oto Dziewica nie wskazuje na nic innego poza swą nicością, w której to żyła i pozostała, nigdy nie bacząc na honory. Nawet nie przyszło Jej to do głowy, jakoby była pokorna. ... Ona zaś zaczyna najpierw od siebie, śpiewając o tym, co uczynił dla Niej Bóg. Tym samym uczy nas dwóch rzeczy. Po pierwsze; każdy powinien zważyć raczej na to, co Bóg z nim czyni, niż na to, co On sam czyni z innymi. A po drugie; każdy powinien chcieć być pierwszym w wychwalaniu Boga, wskazując na Jego dzieła, jakie się w jego życiu wydarzyły, i wedle tego chwalić Go również w dziełach u innych. ... Oprócz tego: abyś nauczył się bojaźni przed wszelkim wysokim bytem, do którego to tak dążą ludzie, gdy widzisz, że nawet Bóg nie zastał w Swej Matce wspańiałego wyglądu, ani też nie chciał tego znaleźć. Atoli mistrzowie malują nam błogosławioną Dziewicę przedstawiając Ją, jakoby nie było widać, że była wzgardzona, widząc u Niej jedynie wielkie uniesienie. Czyniąc tak, przeciwstawiają nas jedynie Matce Bożej, a nie Ją Bogu. Onieśmielają nas przez to i zniechęcają oraz zasłaniają pocieszający obraz łaski, jak to zwykło się czynić z obrazami ołtarzowymi w czasie postu. ... Bardzo wielu ludzi szuka u Niej pomocy i otuchy jak u Boga, tak że się obawiam, że teraz na ziemi jest więcej bałwochwalstwa niż kiedykolwiek. ... Bóg daje w dobrach to, co Jego, a w

so eine geringe, verschmähte Magd dazu gebraucht, damit niemand vor ihm sich rühme, dass er dessen würdig gewesen wäre oder sei, und auch ich bekennen muss, dass es lauter Gnade und Güte ist und in gar nichts mein Verdienst und Würdigkeit. ... Sie hat sich weder der Jungfrauschafft noch der Demut gerühmt, sondern einzig des gnädigen, göttlichen Ansehens. Darum liegt das Gewicht nicht auf dem Wörtlein „Niedrigkeit“, sondern auf dem Wörtlein „er hat angesehen“. ... Die wahren Demütigen sehen nicht auf die Folge der Demut, sondern mit einfältigem Herzen sehen sie in die niedrigen Dinge, gehen gern damit um und werden selbst niemals gewahr, dass sie demütig sind. Da quillt das Wasser aus dem Brunnen. ... Diese Jungfrau hier weist auf nichts anderes hin als auf ihre Nichtigkeit, in der sie gelebt und geblieben ist, nie auf Ehre oder Höhe bedacht war, auch nicht inne geworden war, dass sie demütig gewesen sei. ... Sie beginnt aber zuerst bei sich selbst und singt, was Gott ihr getan hat. Damit lehrt sie uns zwei Stücke. Das erste: Ein jeder soll darauf Acht haben, was Gott mit ihm wirkt, vor allen Werken, die er mit anderen tut. ... Das andere, das sie hierin lehrt: Ein jeder soll der Erste sein wollen beim Lobe Gottes und dessen Werke, die in ihm geschehen sind, vortragen, und danach ihn auch in den Werken anderer loben. ... Ferner: dass du lernst dich zu fürchten vor allem hohen Wesen, wonach die Menschen trachten, wenn du siehst, dass Gott auch in seiner Mutter kein hohes Ansehen fand noch haben wollte. Aber die Meister, die uns die selige Jungfrau abmalen und Vorbilden, dass nichts verachtetes, sondern viele große, hohe Dinge in ihr anzusehen sind, was tun sie anderes, als dass sie uns allein der Muttergottes

wejrzeniu i łasce daje On sam siebie. W dobrach otrzymujemy Jego rękę, zaś w łaskawym wejrzeniu otrzymujemy Jego serce, Jego Ducha, Jego odwagę i pragnienie. ... Tak samo Bóg chce, aby Jego prawdziwe dzieci nie pocieszały się Jego duchowymi czy cielesnymi dobrami i podarkami, jakkolwiek wielkie by one były i jak bardzo by je lubiły. On natomiast chce, aby one pocieszały się Jego łaską i Nim samym, ale nie pogardzając tymi darami. ... „Wszchemocny“ – powiedziawszy to zabiera przecież wszelką moc i siłę wszystkiemu stworzeniu i oddaje ją Bogu. O, to wielka zuchwałość i rabunek popełniony przez taką młodą i małą służebnicę. Czyż wolno to jednym słowem osłabić wszystkich władców, wszystkim pyszniącym się odebrać siłę i uczynić wszystkich mędrców głupcami, zaś Bogu jedyne-
mu przyznać wszelką moc, czyn, mądrość oraz sławę. „I święte jest imię Jego“. To znaczy, że jeśli nie przypisuję sobie dzieła, to nie przypisuję sobie również imienia i chwały. Boć temu przysługuje cała chwała i imię, kto wykonuje dzieło. Niesłusznie jest, gdy jeden wykonuje dzieło, a inny przybiera sobie imię i chełpi się tym. Jestem tylko warsztatem, w którym On pracuje, sama jednak nic nie wniosłam do dzieła. Dlatego nikt nie powinien mnie wychwalać ani czcić, zem stała się Matką Boską. ...

gegenüberstellen und nicht sie Gott gegenüber. Damit machen sie uns scheu und verzagt und verhüllen das tröstliche Gnadenbild, wie man es mit den Altarbildern in der Fastenzeit macht. ... Aber nun findet man sehr viele, die bei ihr wie bei einem Gott Hilfe und Trost suchen, so dass ich fürchte, es sei jetzt mehr Abgötterei in der Welt, denn je gewesen ist. ... In den Gütern gibt Gott das Seine, im Ansehen und der Gnade gibt er sich selbst. In den Gütern empfängt man seine Hand, aber im gnädigen Ansehen empfängt man sein Herz, seinen Geist, seinen Mut und Willen. ... Ebenso will Gott, dass seine rechten Kinder sich nicht mit seinen Gütern und Geschenken trösten, sie seien so groß und viel sie mögen, geistlich oder leiblich, sondern mit seiner Gnade und ihm selbst, doch ohne die Gaben zu verachten. ... „Der da mächtig ist“: damit nimmt sie doch alle Macht und Kraft allen Kreaturen und gibt' s allein Gott. Oh das ist eine große Kühnheit und ein großer Raub von solchem jungen, kleinen Mägdlein. Getraut sich, mit einem Wort alle Mächtigen schwach, alle Großtuenden kraftlos, alle Weisen zu Narren, alle Berühmten zuschanden zu machen und allein dem einzigen Gott alle Macht, Tat, Weisheit und Ruhm zuzueignen. ... „Und heilig ist sein Name“. Das ist: Wie ich mir das Werk nicht anmaße, so maße ich mir auch den Namen und die Ehre nicht an. Denn dem gebührt allein Ehre und Name, der das Werk tut. Es ist unbillig, dass der eine das Werk tue und ein anderer habe den Namen und lasse sich dadurch ehren. Ich bin nur die Werkstatt, darin er wirkt. Aber ich habe nichts zum Werk getan. Darum soll auch mich niemand loben und mir die Ehre geben, dass ich Gottes Mutter geworden bin. ...

Dzień trzeci, Łk 1, 50

Et misericordia eius a progenie in progenies timentibus eum.

A miłosierdzie jego z pokolenia w pokolenie nad tymi, którzy się go boją.

... Doprawdy największą rzeczą w niebie i na ziemi jest to, aby należycie poznać Boga, jeśli to już się staje czymś udziałem. Matka Boska bardzo dobrze uczy tutaj tej rzeczy każdego, który chciałby Ją zrozumieć, podobnie jak Ona sama powyżej tę rzecz sobie przysposabia. Czy nie istnieje jakaś lepsza droga poznania Jego niżli poprzez Jego dzieła? Ten, który właściwie poznaje Jego dzieła, nie może błędzić w swojej naturze, woli, sercu i swych poglądach. ... Śledząc te cztery wiersze jeden po drugim [Maria] wylicza sześć boskich dzieł dotyczących sześciu grup ludzi i dzieli świat na dwie części, stawiając po każdej stronie trzy dzieła i trzy grupy ludzi, a jedna część jest jednocześnie przeciwstawiona drugiej. Oto pokazuje, co Bóg czyni po obu stronach, a opisuje Go w taki sposób, że już lepiej tego uczynić nie można. ... Tu (Jer 9,22n.) też widzimy, że wszystko, co ma świat, dzieli On na trzy części: na mądrość, władzę i bogactwo. A to wszystko w niwecz się obraca przez to, że On mówi, iż nie powinno się przy tym obstawać, bo tam się Go nie znajdzie, On i tak w tych rzeczach nie ma upodobania. Przeciwstawcie temu trzy inne części: miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość. Tam jestem (mówi), przecież ja to wszystko sprawiam. Jam jest taki bliski, a czynię to nie na niebie, lecz na ziemi. Tam można mnie znaleźć. Ten, kto mnie takim rozpozna, tenże

3. Tag: Lk. 1, 50

Et misericordia eius a progenie in progenies timentibus eum.

Und seine Barmherzigkeit währt von Geschlecht zu Geschlecht bei denen, die ihn fürchten.

... Es ist fürwahr das Größte im Himmel und auf Erden, dass man Gott recht erkenne, wenn es jemand zuteil werden mag. Die Mutter Gottes lehrt es hier sehr gut jeden, der sie verstehen möchte, ebenso wie sie es oben an und in sich selbst lehrt. Wie kann man ihn aber besser erkennen als aus seinen eigenen Werken? Wer seine Werke recht erkennt, der kann an seiner Natur, seinem Willen, seinem Herzen und seiner Gesinnung nicht irren. ... Sechs göttliche Werke in sechserlei Menschen zählt sie durch diese vier Verse nacheinander und teilt die Welt in zwei Teile, auf jede Seite drei Werke und dreierlei Menschen, und ein Teil ist immer dem andern entgegengesetzt. Da zeigt sie, was Gott auf beiden Seiten tut, malt ihn so ab, dass er nicht besser abgemalt werden könnte. ... Hier (Jer.9, 22 f.) sehen wir auch, dass er alles, was die Welt hat, teilt in drei Teile: in Weisheit, Gewalt und Reichtum. Und zerbricht's alles damit, dass er sagt, man solle nicht darauf pochen, denn man werde ihn nicht da finden, er habe auch kein Gefallen daran. Setzt andere drei Teile dagegen: Barmherzigkeit, Gericht, Gerechtigkeit. Da bin ich (spricht er), ja ich mache solches alles. So nah bin ich und tue es nicht im Himmel, sondern auf Erden. Da findet man mich. Wer mich so erkennt, der kann auf solches wohl trotzen und pochen. Denn: Ist er

może śmiało takim rzeczom czoło stawić i się ich domagać. Albowiem: jeśli człowiek nie jest mędrce, ale posiada nędznego ducha, to moje miłosierdzie go obejmuje. Jeśli nawet nie ma władzy i jest uciskany, to tam jest mój sąd i on go wyratuje. Jeśli nawet nie jest bogaty, lecz biedny i potrzebujący, to tym więcej jest przy nim mojej sprawiedliwości.

Dzień czwarty, Łk 1, 51. 52

Fecit potentiam in brachio suo: dispersit superbos mente cordis sui. Deposuit potentes de sede, et exaltavit humiles.

Okazał moc ramieniem swoim, rozproszył pysznych z zamysłów ich serc. Strącił władców z tronów, a wywyższył poniżonych.

... Bóg pozwala, by pobożni poczuli się bezsilni, i ich uciska, i to tak, że każdy mniema; to już koniec z nimi, są straceni. A to właśnie wtedy jest On najsilniejszy, pozostaje w ukryciu i działa po kryjomu, że nawet ci tego nie czują, co cierpią ucisk, lecz w to tylko wierzą. Wtedy Boska moc jest w pełni i całe ramię. Tam gdzie człowiek jest u kresu sił, tam działa moc Boska, jeśli znajdzie się tam wiara, co na to czeka. A gdy ucisk minie, to wtedy ujawnia się owa moc leżąca pod słabością. Taki oto był Chrystus, bezsilny na krzyżu. Ale właśnie tam był najsilniejszy, pokonał grzech, śmierć, świat, piekło, diabła i całe zło. Oto tak samo wszyscy męczennicy byli silni i wygrali. ... Bóg pozwala, by ta inna część [słabość – tłum.] urosła. Używa Swjej siły i pozwala, by wzniosła się samowolnie. Tam jednak,

nicht weise, sondern armen Geistes, so ist meine Barmherzigkeit bei ihm. Ist er nicht gewaltig, sondern unterdrückt, so ist da mein Gericht und wird ihn erretten. Ist er nicht reich, sondern arm und bedürftig, so ist bei ihm desto mehr von meiner Gerechtigkeit.

4. Tag: Lk. 1, 51. 52

Fecit potentiam in brachio suo: dispersit superbos mente cordis sui. Deposuit potentes de sede, et exaltavit humiles.

Er übt Gewalt mit seinem Arm und zerstreut, die hoffärtig sind in ihres Herzens Sinn. Er stößt die Gewaltigen vom Thron und erhebt die Niedrigen.

... Gott lässt die Frommen kraftlos werden und unterdrückt sie, so dass jedermann meint, es sei mit ihnen aus, es hat ein Ende. Und eben darin ist er am stärksten da, so ganz verborgen und heimlich, dass auch selbst die es nicht fühlen, die den Druck leiden, sondern es glauben. Da ist Gottes Stärke ganz da und der ganze Arm. Denn wo Menschenkraft ausgeht, da geht Gottes Kraft ein, wenn der Glaube da ist und darauf wartet. Wenn nun der Druck aus ist, so bricht' s hervor, was für eine Stärke gewesen ist unter der Schwachheit. Sieh, so ward Christus kraftlos am Kreuz. Und eben dort übte er die größte Macht, überwand Sünde, Tod, Welt, Hölle, Teufel und alles Übel. So sind alle Märtyrer stark gewesen und haben gewonnen. ... Dagegen lässt Gott den andern Teil sich groß und

gdzie moc ludzka wzrasta, tam moc Boska się kończy. ... Głupcy nie wiedzą, że gdy obrastają w siłę, to opuszcza ich Bóg i Boże ramię nie jest z nimi. Dlatego przyjdzie na nich kres. ... Czy to nie byłby najlepszy sposób, by ich zniszczyć, gdyby ich pozbawił Swojej wiecznej mądrości, tak by przejedli się ichnią czasową i szybko przemijającą mądrością? Bogaci tępią prawdę między sobą. Można wyrugować ją, by nie doszła do innych. Zaś uczeni całkiem ją w sobie wymazują i zastępują ją swym sercem pełnym własnych zamiarów, tak iż prawda już powstać nie może. O ile zaś prawda sama w sobie jest lepsza niż ludzie, w których mieszka, o tyle uczeni są bardziej marni od władców i bogaczy. To przede wszystkim im sprzeciwia się Bóg, i tak ma być. ... Prawo i prawdę muszą przez cały czas mieć przeciwko sobie ci mędrzy, władcy i bogacze, to znaczy ten świat w swym najwznioślejszym poczynaniu. Dlatego Duch Święty pociesza ich poprzez usta tej Matki, aby nie zbłądzili, ani się nie zlekli. A niech ci to sobie będą mądrzy, mocni i bogaci. To nie trwa długo. Bowiem gdyby ci święci i uczeni nie łamali prawa i prawdy z mocarzami i panami, a do tego z bogaczami, lecz zwróciliby się ku niej, to gdzie można byłoby spotkać niesprawiedliwość? Któż doświadczyłby czego złego? ... A małuczkimi mają tu być nazwani nie li tylko pokorni, lecz wszyscy ci, którzy nie mają w świecie poważania i cierpią nędzę. ... To wszystko jest tu powiedziane na pocieszenie cierpiącym i na postrach tyranom, gdybyśmy mieli tyle wiary, iż byłoby to dla nas prawdziwe.

mächtig erheben. Er zieht seine Kraft heraus und lässt sie nur aus eigener Kraft sich aufblasen. Wo Menschenkraft eingeht, da geht Gottes Kraft aus. ... Die Narren wissen nicht, dass sie, eben indem sie aufgehen und stark werden, von Gott verlassen sind und Gottes Arm nicht bei ihnen ist. Darum währt ihr Ding seine Zeit. ... Wie könnte er sie aber besser zerstören, als sie leer zu machen von seiner ewigen Weisheit und voll werden zu lassen von ihrer zeitlichen, schnell vergänglichen Weisheit? ... Die Reichen vertilgen die Wahrheit bei sich selbst. Die Gewaltigen verjagen sie von den andern. Aber die Gelehrten löschen sie ganz aus in sich selbst und bringen anderes auf: ihres Herzens eigenes Gutdünken, so dass die Wahrheit nicht wieder aufkommen kann. Wie viel nun die Wahrheit in sich selbst besser ist als die Menschen, in denen sie wohnt, so viel sind die Gelehrten ärger als die Gewaltigen und Reichen. Oh, Gott ist vor allem ihnen feind, und das mit Recht. ... Das Recht und die Wahrheit müssen allezeit zugleich wider sich haben die Weisen, die Gewaltigen, die Reichen, das ist, die Welt mit ihrer größten und höchsten Fähigkeit. Darum tröstet sie der Heilige Geist durch den Mund dieser Mutter, dass sie nicht irrewerden noch erschrecken. Lass sie weise, mächtig, reich sein. Es währt nicht lange. Denn wenn die Heiligen und Gelehrten mit den Gewaltigen und Herren, dazu mit den Reichen, nicht wieder das Recht und die Wahrheit träten, sondern zu ihr, wo sollte das Unrecht bleiben? Wer würde etwas Böses leiden? ... Niedrige sollen hier nicht heißen die Demütigen, sondern alle, die vor der Welt ohne Ansehen sind und ganz nichtig. ... Es ist alles zum Trost den Leidenden und zum Schrecken der Tyrannen gesagt, wenn wir soviel Glauben hätten, dass wir' s für wahr hielten.

Esurientes implevit bonis: et divites dimisit inanes. Suscepit Israel puerum suum, recordatus misericordiae suae.

Łaknących nasycił dobrami, a bogaczy odprawił z niczym. Ujął się za Izraelem, sługą swoim, pomny na miłosierdzie.

Jak wyżej powiedziano, iż maluczkimi nie wolno zrazu nazywać tylko tych, co żyją w ubóstwie i pogardzie, ale tych, co chętnie takimi są lub pragną być, zwłaszcza, gdy popycha ich do tego Słowo Boże lub czynią to w imię prawa. Tak samo ludźmi cierpiącymi głód również nie mogą być tylko ci, co mają mało bądź nie mają żadnego pożywienia, lecz ci, co sami chętnie cierpią niedostatek, zwłaszcza gdy przymuszeni są do tego siłą w imię woli Bożej lub prawdy. Jednakże któż znajduje się niżej, któż jest bardziej potrzebujący pomocy niżli diabeł i potępieni ...? O nich nie mówi Matka Boska, za to wspomina o tych, co są w jedności z Bogiem, co w Niego wierzą i ufają. Wszakże: co wadziło świętym ojcom, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, iż byli bogatymi? Czy wadził Dawidowi tron królewski, Danielowi zaś władza w Babilonie, a wszystkim tym, co posiadali i nadal posiadają, przeszkadzały wysokie stanowiska i bogactwa, jeśli ich serce nic sobie z tego nie robiło lub szukało w tym tylko tego, co Jego? ... (Bóg) nie osądza po bogactwach i wyglądzie, czy kto bogaty, biedny, wysoki, niski, lecz po wewnętrznym stanie ducha. ... Sam pomyśl: Jeśli miałby cię wpierw nasycić, nim jesteś głodny, albo wywyższyć, nim cię poniżono, to musiały się wtedy zachowywać jak oszust, i nie

Esurientes implevit bonis: et divites dimisit inanes. Suscepit Israel puerum suum, recordatus misericordiae suae.

Die Hungrigen füllt er mit Gütern und lässt die Reichen leer ausgehen. Er gedenkt an seine Barmherzigkeit und hilft seinem Diener Israel auf.

Oben ist gesagt, dass die Niedrigen nicht schon die heißen dürfen, die in nichtiger, verachteter Gestalt sind, sondern die, die gerne darin sind oder sein wollen, vor allem, wenn sie um des Wortes Gottes oder um des Rechts willen hineingedrängt werden. Ebenso dürfen die Hungrigen auch nicht die sein, die wenig oder keine Speise haben, sondern die selbst gern Mangel leiden, vor allem, wenn sie von andern mit Gewalt um Gottes oder um der Wahrheit willen dazu gedrängt werden. Was ist niedriger, nichtiger, bedürftiger als der Teufel und die Verdammten ...? Von denen redet die Mutter Gottes nicht, sondern von denen, die mit Gott und Gott mit ihnen eines sind, die an ihn glauben und trauen.

Umgekehrt: was behinderte es die heiligen Väter Abraham, Isaak und Jakob, dass sie reich waren? Was behinderte David sein Königsstuhl, Daniel seine Gewalt zu Babylonien und alle, die in hohem Stand oder großem Reichtum waren und noch sind, wenn ihr Herz nichts darauf gibt oder das Seine darin sucht? ... (Gott) richtet nicht nach dem äußerlichen Ansehen und der Gestalt, ob sie reich, arm, hoch, niedrig sind, sondern nach dem Geist, wie sich der darin halte. ... Denk du selbst:

mógłby uczynić tego, co wyznaczył; wtedy Jego dzieła byłyby niczym innym jak tylko żartem. ... Albo jeśli miałby On działać, skoro tylko będziesz w tarapatach i upokorzeniu, albo w ogóle nie udzielić ci pomocy w tarapatach i upokorzeniu, wtedy Jego dzieła byłyby zbyt małe, by zstąpiła Boska moc i majestat ...

Zastanówmy się nad rzeczą przeciwną: Gdyby On rozbił dostojników i bogaczy, zanim oni zostali dostojnymi i bogatymi, to jak miały się On wtedy zachować? Najpierw sami muszą tak daleko dojść do honorów i bogactwa, aż wszyscy i oni sami pomyślą, ba, tak też w zasadzie jest, że niby nikt im nie może przeszkodzić. ... A jednak nader pocieszające jest to, iż nie człowiek, lecz Bóg nie tyle co sam daje coś głodnym, lecz ich również nasyci i wypełnia. ... I odwrotnie, czy ktoś mógłby dosadniej zaskarżyć bogactwo i przeraźliwiej nastraszyć bogaczy, niż tym, że Bóg ich czyni pustymi? O jakże wielkie i bezgraniczne są obydwie rzeczy; wypełnienie Bogiem i opuszczenie przez Boga. Nie ma przecież żadnego stworzenia mogącego tu zaradzić albo pomóc! ... O ty przeklęta niewiarno, twarda tyś jak kamień, sucha jak stary kij, że nie czujesz takich wielkich rzeczy. I na tyle tutaj wystarczy mowy o sześciu dziełach.

Po wymienieniu dzieł Bożych uczynionych Jej i wszystkim ludziom powraca Ona do początku i tego, co pierwsze, zamykając Magnificat najważniejszym dziełem ze wszystkich dzieł Bożych, jakim jest wcielenie Syna Bożego. Tak oto deklaruje tu spontanicznie, że jest dziewicą i służebnicą całego świata, wyznając, że właśnie to dzieło uczynione w Jej ciele, wychodzi na dobre nie tylko Jej samej, ale i całemu Izraelowi. Izrael zaś dzieli Ona na dwie części i wyodrębnia tylko tę część, która

Sollte er dich sättigen, ehe dich hungert, oder erhöhen, ehe du erniedrigt wärest, so müsste er sich nur verhalten wie ein Gaukler und könnte nicht tun, was er vorgibt; so wären seine Werke nichts als ein Scherz. ... Oder sollte er gleich am Anfang deiner Not und Erniedrigung wirken oder in kleiner Not und Erniedrigung helfen, so wären die Werke zu gering für göttliche Gewalt und Majestät ...

Lass ansehen das Gegenteil: Sollte er die Hohen und Reichen zerbrechen, ehe sie hoch und reich wurden, wie sollte er sich da verhalten? Sie müssen zuvor so sehr in die Höhe und zu Reichtum kommen, dass sie selbst und jedermann denken, ja, dass es im Grunde auch so ist, dass niemand sie brechen, niemand ihnen wehren könne. ... Nun sieh eine starke Tröstung, das ist: dass nicht ein Mensch, sondern Gott selbst den Hungrigen nicht nur etwas gibt, sondern sie erfüllt und sättigt. ... Umgekehrt: Wie könnte einer den Reichtum höher verklagen und die Reichen gräulicher schrecken als damit, dass Gott sie leer lässt? Oh wie sind' s beides so große, überschwängliche Dinge, Gottes Erfüllen und Gottes Verlassen! Wie kann da gar keine Kreatur raten oder helfen! ... Oh du leidiger Unglaube, wie stockhart, wie steindürr du bist, dass du solche großen Dinge nicht fühlst. Das sei von den sechs Werken Gottes genug gesagt.

Nach den Werken Gottes in ihr und allen Menschen kommt sie wieder auf den Anfang und das Erste und beschließt das Magnificat mit dem Hauptwerk aller Werke Gottes, das ist die Menschwerdung des Gottessohnes. Und bekennt hier frei, dass sie eine Magd und Dienerin aller Welt sei, in dem sie bekennt, dass dieses Werk, in ihr vollbracht, nicht allein ihr,

służy Bogu. Tudzież nikt nie służy Bogu, jak tylko ten, co Mu pozwoli, by On był Jego Bogiem i by Jego dzieła w nim działały ... Choć teraz niestety słówko „nabożeństwo“ straciło na swym pierwotnym znaczeniu ... to śpiewając codzienne Magnifikat całą piersią i we wspaniałym przepychu, przemilczamy równocześnie – im dłużej tym bardziej – jego właściwy ton i sens. Ten tekst jednak zobowiązuje: Jeśli nie nauczymy się tych dzieł Bożych i nie doświadczymy w cierpieniu, wtedy nie będzie żadnego nabożeństwa, żadnego Izraela, żadnej łaski, żadnego miłosierdzia, żadnego Boga, nawet gdybyśmy się w kościołach zaraz na śmierć zaśpiewali i oddali wszelkie dobro świata. Przecież On nic z tych rzeczy nam nie nakazał. Dlatego też nie ma On w tym upodobania, i to nie ulega wątpliwości. Tak więc tylko takiemu Izraelowi, który służy Bogu, wcielenie Chrystusa może coś przynieść. ... Temu odpowiada słówko „Izrael“, to znaczy „Boski pan“/„pan na wzór Boga“. Jest to szczególnie i święte imię, kryjące w sobie wielki cud, że człowiek poprzez Bożą łaskę prawie opanował Boga, tak że Bóg to czyni, co człowiek chce. To tak jak i my widzimy, że przez Chrystusa chrześcijanie tak są połączeni z Bogiem, jak panna młoda ze swym panem młodym, tak że panna młoda ma prawo i upoważnienie do ciała i wszystkiego, co on ma. A to wszystko dzieje się przez wiarę. Wtedy człowiek to czyni, co Bóg zechce, a Bóg z kolei to, co człowiek zechce. Bo jeśli jesteś mocny Bogiem, to będziesz mocny względem ludzi. Tu wiele można o tym powiedzieć. Albowiem Izrael to nadzwyczajnie wielkie misterium.

sondern dem ganzen Israel zugute geschehen sei. Doch teilt sie Israel in zwei Stücke und zieht allein den Teil hervor, der Gott dient. Niemand aber dient Gott, als wer ihn lässt seinen Gott sein und seine Werke in sich wirken ... Obwohl man jetzt leider das Wörtlein „Gottesdienst“ in einen so fremden Sinn und Gebrauch gebracht hat ... Singen täglich das Magnificat mit hoher Stimme und herrlicher Pracht und verschweigen doch seinen rechten Ton und Sinn je länger desto mehr. Aber der Text steht in Kraft: Wenn wir diese Werke Gottes nicht lernen und erleiden, so wird auch kein Gottesdienst da sein, kein Israel, keine Gnade, keine Barmherzigkeit, kein Gott, wenn wir uns gleich zu Tode sängen und klängen in den Kirchen und alles Gut der Welt hineingäben. Er hat nichts davon geboten. Drum hat er daran auch kein Gefallen, ohne allen Zweifel. Nun, solchem Israel, das Gott dient, dem kommt die Menschwerdung Christi zugut. ... Dazu stimmt das Wörtlein „Israel“, das heißt „ein Herr Gottes“. Das ist ein sehr hoher, heiliger Name und begreift in sich das große Wunder, dass ein Mensch durch die göttliche Gnade geradezu Gottes mächtig wurde, so dass Gott tut, was der Mensch will. So wie wir sehen, dass durch Christus die Christenheit mit Gott so vereinigt ist wie eine Braut mit ihrem Bräutigam, dass die Braut Recht und Macht hat zu des Bräutigams Leib und allem, was er hat. Und das geschieht alles durch den Glauben. Da tut der Mensch, was Gott will, und wiederum Gott, was der Mensch will. ... Denn wenn du mächtig bist mit Gott, so wirst du auch mit den Menschen mächtig sein. Davon ist viel zu sagen. Denn Israel ist ein ungewöhnlich hohes Misterium.

Sicut locutus est ad patres nostros, Abraham, et semini eius in saecula.

Jak powiedział do ojców naszych, do Abrahama i potomstwa jego na wieki.

Oto nie zdaje się tu na nic wszelka zasługa i wszelka śmiałość, tu wznosi się sama łaska i miłosierdzie Boże. Bowiem Bóg nie wybrał Izraela z powodu zasługi, ale ze względu na Swoją obietnicę. Obietnica ta wynikała z samej łaski. Opierając się na niej samej, wypełnił też to, co obiecał. ... Jeśli Bóg, który nie potrafi kłamać, przemówił i ręczy, że to będzie prawdziwe nasieniem Abrahama, a to znaczy, że to będzie własne, prawdziwe dziecko, zrodzone z Jego ciała i krwi, to tymże nasieniem musi być prawy, prawdziwy człowiek, z ciała i krwi Abrahama. Tu oto przeciwstawia się jedno drugiemu. Być prawdziwym ciałem i krwią Abrahama, a tym samym nie być naturalnie zrodzonym z mężczyzny i kobiety. A to dlatego, bo używa słowa „twoje nasienie“, a nie słowa „twoje dziecię“, ażeby było całkiem jasne i pewne, że to ma być Jego prawdziwe ciało i krew, jakim właśnie jest to nasienie. Dziecko, jak wiadomo, nie musi być własnym dzieckiem. Któż zdoła tu dojść do sedna, aby Boże słowo i przysięga pozostała prawdziwa, widząc że tutaj zderzają się ze sobą sprzeczne rzeczy? Sam Bóg to uczynił. To On potrafi wypełnić, co przyrzekł, choć nikt tego nie pojmie, zanim to się stanie. Dlatego Jego słowa i czyny nie wymagają podstaw rozumowych, lecz samej wolnej wiary. Spójrz, jak On połączył

Sicut locutus est ad patres nostros, Abraham, et semini eius in saecula.

Wie er geredet hat zu unsern Vätern, Abraham und seinen Kindern in Ewigkeit.

Da liegt darnieder alles Verdienst, alle Vermessenheit und ist erhoben die lautere Gnade und Barmherzigkeit Gottes. Denn Gott hat nicht Israel angenommen um ihres Verdiensts willen, sondern um seines eigenen Versprechens willen. Aus lauter Gnade hat er sich versprochen. Aus lauter Gnade hat er es auch erfüllt. ... Wenn Gott, der nicht lügen kann, geredet hat und schwört, es solle Abrahams natürlicher Same sein, das bedeutet, ein natürliches, wahrhaftiges Kind, das von seinem Fleisch und Blut geboren wurde, so muss dieser Same ein rechter, natürlicher Mensch sein von Fleisch und Blut Abrahams. Da steht nun eins gegen das andere: natürliches Fleisch und Blut Abrahams sein und doch nicht von Mann und Weib natürlich geboren werden. Denn darum gebraucht er das Wort „dein Same“ und nicht das Wort „dein Kind“, dass es ganz klar und gewiss wäre, es sollte sein natürliches Fleisch und Blut sein, wie ja der Same ist. Ein Kind muss nicht ein natürliches Kind sein, wie man weiß. Wer will hier die Mitte treffen, dass Gottes Wort und Eid wahr bleibe, in dem solch gegensätzliche Dinge aufeinanderstoßen? Das hat Gott selber getan. Der kann erfüllen, was er zusagt, obwohl es niemand begreift, ehe es geschieht. Darum fordern seine Worte und Werk nicht Ver-

ze sobą te dwie rzeczy. Uczynił Abrahamowi nasienie, własnego syna z jednej z Jego cór, czystej Dziewicy Marii, za pomocą Ducha Świętego, bez dzieła mężczyzny. ... Prośmy Boga, o dobre zrozumienie tego Magnificat, ażeby nie tylko świecił i przemawiał, lecz aby płonął i żył w ciele i duszy. Niechaj udzieli nam tego Chrystus modlitwą wstawienniczą i pragnieniem Swojej ukochanej Matki Marii. Amen. ...

Tłumaczył Grzegorz Kujawa

nunftgründe, sondern einen freien, lauterem Glauben. Sieh, wie er diese zwei Stücke vereinigt hat. Er macht dem Abraham den Samen, einen natürlichen Sohn von einer seiner Töchter, einer reinen Jungfrau Maria, durch den Heiligen Geist ohne Manneswerk. ... Wir bitten Gott um rechtes Verstehen dieses Magnificat, das nicht allein leuchte und rede, sondern brenne und lebe in Leib und Seele. Das verleihe uns Christus durch Fürbitte und Willen seiner lieben Mutter Maria. Amen. ...

*Madonna,
polichromia
na starym rynku
w Krakowie*

*Madonna auf
dem Alten Markt
in Krakau*





Patrzeć na Maryję jak na wspólną Matkę

Jan Paweł II – Papiież. Fragment dokumentu „Redemptoris Mater“ („Matka Odkupiciela“) opublikowanego w 1987 r.

Chrześcijanie wiedzą, że jedność między nimi zostanie przywrócona tylko wówczas, gdy będzie oparta na jedności wiary. Muszą oni rozwiązać niemałe różnice doktrynalne dotyczące tajemnicy i posłannictwa Kościoła, a niekiedy roli Maryi w dziele zbawienia. Dialogi podejmowane przez Kościół katolicki z innymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi Zachodu skupiają się coraz bardziej wokół tych dwóch nierozłącznych aspektów tej samej tajemnicy zbawienia. Jeśli tajemnica Słowa Wcielonego pozwala nam dostrzec tajemnicę Boskiego macierzyństwa, a z kolei kontemplacja Matki Bożej wprowadza w głębsze zrozumienie tajemnicy Wcielenia, to trzeba to samo powiedzieć o tajemnicy Kościoła i o roli Maryi w dziele zbawienia. Zgłębiając jedno i drugie, wyjaśniając jedno przy pomocy drugiego, chrześcijanie pragnący – zgodnie z zaleceniem swojej Matki – czynić to, co im powie Jezus (por. J 2, 5), zdołają wspólnie postąpić w owej „pielgrzymce wiary“, której Maryja jest również wzorem i która winna doprowadzić chrześcijan do jedności, jakiej pragnął ich jedyny Pan i tak pożądaną przez tych, którzy uważnie słuchają tego, co dzisiaj „Duch mówi do Kościołów“ (Ap 2, 7. 11. 17).

Jest tedy bardzo pożądaną, aby Kościoły te i Wspólnoty kościelne spotkały się z Kościołem katolickim w zasadniczych punk-

Auf Maria als die gemeinsame Mutter

schauen Hlg. Joh. Paul II., Papst. Abschnitt aus der Enzyklika „Redemptoris Mater“, 1987

Die Christen wissen, daß sie ihre Einheit nur dann wahrhaft wiederfinden, wenn sie diese auf die Einheit ihres Glaubens gründen. Sie haben dabei keine geringen Unterschiede in der Lehre vom Geheimnis und vom Dienstamt der Kirche sowie manchmal auch von der Aufgabe Marias im Heilswerk zu überwinden. Die verschiedenen Dialoge, die von der katholischen Kirche mit den Kirchen und kirchlichen Gemeinschaften im Abendland begonnen worden sind, konzentrieren sich immer mehr auf diese *beiden untrennbar* miteinander verbundenen *Aspekte* des einen Heilsgeheimnisses. Wenn das Geheimnis des menschgewordenen göttlichen Wortes uns auch das Geheimnis der göttlichen Mutterschaft erkennen läßt und die Betrachtung der Gottesmutter uns ihrerseits zu einem tieferen Verständnis des Geheimnisses der Inkarnation führt, so muß man dasselbe vom Geheimnis der Kirche und von der Aufgabe Marias im Heilswerk sagen. Indem die Christen ein tieferes Verständnis des einen wie des anderen suchen und das eine durch das andere erhellen, werden sie, die darauf bedacht sind zu tun – wie ihre Mutter ihnen rät –, was Jesus ihnen sagt (vgl. Joh 2, 5), gemeinsame Fortschritte machen können auf dieser „Pilgerschaft des Glaubens“, für die Maria selbst das bleibende Beispiel ist: Sie soll sie zur Einheit führen, wie sie von dem einen, allen gemeinsamen Herrn gewollt ist

tach wiary chrześcijańskiej, także w tym, co odnosi się do Dziewicy Maryi. Uznają Ją one bowiem za Matkę Pana i przyjmują, że należy to do naszej wiary w Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka. Patrzą na Tę, która u stóp Krzyża przyjmuje za syna umiłowanego ucznia i on ze swej strony przyjmuje Ją za matkę.

Dlaczego więc nie mielibyśmy wszyscy razem patrzeć na Nią jako na naszą wspólną Matkę, która modli się o jedność rodziny Bożej i która wszystkim „przoduje“ na czele długiego orszaku świadków, wiary w jedyne Pana, Syna Bożego, poczętego w Jej dziewiczym łonie za sprawą Ducha Świętego?

und von denjenigen heiß ersehnt wird, die aufmerksam auf das hören, „was der Geist heute den Kirchen sagt“ (vgl. Offb 2, 7. 11. 17).

Indessen ist es ein gutes Vorzeichen, daß diese Kirchen und kirchlichen Gemeinschaften in grundlegenden Punkten des christlichen Glaubens, auch was die Jungfrau Maria betrifft, mit der katholischen Kirche übereinstimmen. Sie erkennen sie ja als Mutter des Herrn an und sind davon überzeugt, daß dies zu unserem Glauben an Christus, den wahren Gott und wahren Menschen, gehört. Sie schauen auf sie, die zu Füßen des Kreuzes den Lieblingsjünger als ihren Sohn empfängt, der wiederum sie als Mutter erhält.

Warum also nicht alle zusammen auf sie als *unsere gemeinsame Mutter* schauen, die für die Einheit der Gottesfamilie betet und die allen „vorangeht“ an der Spitze des langen Zuges von Zeugen für den Glauben an den einen Herrn, der Sohn Gottes ist und durch den Heiligen Geist in ihrem jungfräulichen Schoß empfangen wurde?

Maryja jest częścią Kościoła

Augustyn z Hippony – filozof, teolog, organizator życia kościelnego, święty Kościoła katolickiego, jeden z ojców i doktorów Kościoła.

Wielu protestantów uważa go za duchowego przodka protestantyzmu, gdyż jego pisma miały duży wpływ na nauki Lutra i Kalwina. Fragment kazania 25, 7 – 8:

Zastanówcie się, proszę, nad słowami, które powiedział Chrystus Pan, wyciągając rękę ku swoim uczniom: "Oto moja matka i moi bracia", oraz: "Kto pełni wolę Ojca mego, który Mnie posłał, ten Mi jest bratem, siostrą i matką". Czyż więc Maryja Dziewica nie pełniła woli Ojca? Czyż nie pełniła woli Ojca Ta, która w wierze zaufała, w wierze poczęła, która została wybrana, aby z Niej się narodziło dla nas, ludzi, zbawienie, która została stworzona przez Chrystusa pierwej, zanim Chrystus w Niej został stworzony? Ależ tak! Najświętsza Maryja w doskonały sposób wypełniała wolę Ojca. Dlatego ważniejszą sprawą było dla Maryi, że się stała uczennicą Chrystusa, niż to, że była matką Chrystusa. Szczęśliwszym było, że stała się uczennicą Chrystusa, niż to, że była Jego matką. A zatem Maryja była błogosławioną, ponieważ zanim zrodziła Nauczyciela, wcześniej nosiła Go w swoim łonie.

Zobacz, czy nie jest tak, jak mówię. Kiedy Pan otoczony rzeszą ludzi przechodził czyniąc niezwykle cuda, pewna niewiasta wykrzyknęła: „Szczęśliwe, błogosławione łono, które Cię nosiło“. Pan zaś pouczając, aby nikt nie upatrywał szczęścia w ciele, cóż wtedy odpowiedział? „Raczej ci są błogosławieni, którzy

Maria ist Teil der Kirche

Augustinus v. Hippo (354-430), Philosoph, Theologe und Organisator des kirchlichen Lebens, Heiliger der Katholischen Kirche, Kirchenvater und Lehrer der Kirche. Viele Protestanten halten ihn für den geistlichen Vorläufer des Protestantismus, weil seine Schriften großen Einfluss auf die Lehren von Luther und Calvin hatten. Ein Ausschnitt aus der Predigt 25, 7-8:

Bedenkt bitte die Worte, die der Herr Christus zu seinen Jüngern sprach und die Arme nach ihnen ausstreckte: „Hier sind meine Mutter und meine Brüder“, sowie: „Wer den Willen meines Vaters tut, der mich gesandt hat, ist mir Bruder, Schwester und Mutter.“ Hat denn die Jungfrau Maria nicht den Willen des Vaters getan? Hat sie nicht den Willen des Vaters erfüllt, sie, die im Glauben vertraute, im Glauben empfangen hat, die erwählt wurde, dass aus ihr für uns geboren wurde, uns Menschen, die Erlösung, die durch Christus schon vorher geschaffen wurde, bevor Christus in ihr geschaffen wurde? Aber ja! Die heiligste Maria hat in hervorragender Weise den Willen des Vaters erfüllt. Deshalb war es für Maria viel wichtiger, dass sie Jüngerin Christi wurde als dass sie Mutter Christi war. Es war viel glücklicher, dass sie Jüngerin Christi wurde, als dass sie seine Mutter war. Gerade deshalb war Maria gesegnet, denn bevor sie den Lehrer gebar, trug sie ihn in ihrem Schoß. Sieh, ist es nicht so, wie ich es sage? Als der Herr, umgeben von viel Volk, ging und ungewöhnliche Wunder tat, rief eine

słuchają słowa Bożego i strzegą go“. A zatem Maryja jest błogosławiona, ponieważ słuchała słowa Bożego i strzegła go. Bardziej strzegła prawdy w sercu niż ciała w łonie. Chrystus jest Prawdą, Chrystus jest Ciałem.

Chrystus Prawda jest w sercu Maryi, Chrystus Ciało jest w Jej łonie. Być w sercu znaczy więcej niż być w łonie.

Maryja jest święta, jest błogosławiona. Ale Kościół bardziej.

Dlaczego? Bo Maryja jest częstką Kościoła, jest członkiem świętym, najwspanialszym, najwznioślejszym, ale jednak członkiem całego Ciała. Jeśli zaś częstką całego ciała, to oczywiście czymś więcej jest całe ciało niż jego częstka. Pan jest Głową, cały zaś Chrystus, to zarazem Głowa i Ciało. Krótko mówiąc: Mamy Bożą Głowę, mamy Boga jako Głowę.

A zatem, umiłowani, uważajcie na samych siebie: wy również jesteście członkami Chrystusa, wy jesteście ciałem Chrystusa. Pamiętajcie, w jaki sposób się stajecie tymi, o których Chrystus mówi w słowach: „Oto matka moja i bracia moi“. W jakiz sposób możecie się stać matką Chrystusa? „Kto słucha i pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką“. Mówię dobrze: bracia, dobrze mówię: siostry, ponieważ istnieje jedno dziedzictwo. Dlatego Chrystus będąc Jednorodnym, w swym miłosierdziu nie chciał być jedynym; chciał, abyśmy byli dziedzicami Ojca, a współdziedzicami Jego samego.

der Frauen: „Glücklich, gesegnet der Schoß, der ihn trug.“ Als der Herr lehrte, dass niemand sein Glück im Leibe wähen sollte, was hat er geantwortet? „Wohl sind die gesegnet, die das Wort Gottes hören und bewahren.“

Deshalb ist Maria gesegnet, denn sie hörte das Wort Gottes und bewahrte es. Sie bewahrte viel mehr die Wahrheit im Herzen als den Leib im Schoß. Christus ist die Wahrheit, Christus ist der Leib. Christus ist die Wahrheit im Herzen Marias, Christus ist der Leib in ihrem Schoß. Im Herzen zu sein bedeutet mehr als im Schoß zu sein.

Maria ist heilig, sie ist gesegnet. Aber die Kirche noch mehr. Warum? Denn Maria ist ein Teil der Kirche, ist ein heiliges Glied, das wunderbarste, das erhabenste, aber doch ein Glied des ganzen Leibes. Wenn aber ein Teil des ganzen Leibes, so ist natürlich der ganze Leib größer als sein eines Teil. Der Herr ist das Haupt, der ganze Christus aber ist das Haupt und der Leib. Kurz gesagt: wir haben ein göttliches Haupt, wir haben Gott zum Haupte.

Und deshalb, ihr Lieben, haltet auch euch dafür: auch ihr seid Glieder Christi, ihr seid Christi Leib. Denkt daran, in welcher Weise ihr das seid, über welche Christus die Worte spricht: „Hier sind meine Mutter und meine Brüder.“ In welcher Weise könnt ihr Christi Mutter sein? „Wer den Willen meines Vaters, der im Himmel ist, hört und ihn tut, der ist mir Bruder und Schwester und Mutter.“ Ich sage richtig: Brüder, ich sage richtig: Schwestern, denn es gibt ein Erbe. Darum wollte Christus, der eingeborene Sohn, in seiner Barmherzigkeit nicht allein sein; er wollte, dass wir Erben des Vaters würden und Miterben seiner selbst.

Spór o Matkę

Ojciec Stanisław Celestyn Napiórkowski – zakonnik rzymskokatolicki ze zgromadzenia franciszkanów konwentualnych, wybitny teolog specjalizujący się w ekumenizmie, mariologii oraz dogmatyce.

Wielki spór o Matkę wszczęli chrześcijanie po raz pierwszy w V wieku. Z olbrzymią pasją spierali się, czy godzi się nazywać ją Matką Boga. Sobór Efeski w 431 r. wcale nie uciszył żarliwych dyskusji, które formalnie zakończono dopiero dwa lata później. Drugi wielki spór o Matkę toczą chrześcijanie od XVI wieku. Mariologia (dziedzina teologii zajmująca się osobą Maryi – przyp. red.) nie stanowiła, jak wiadomo, podstawowej racji gwałtownego protestu podniesionego przez ojców Reformacji, którzy ostrze sporu skierowali przede wszystkim na temat usprawiedliwienia, wiary i zasługi; zakwestionowali jednak tradycyjną mariologię i przyjęte w późnym średniowieczu formy kultu maryjnego. Stanowisko wobec Najświętszej Maryi Panny stopniowo zaczęło charakteryzować chrześcijaństwo rzymskokatolickie z jednej strony i zreformowane z drugiej strony jako jego znak rozpoznawczy (...) Pierwszy wielki spór o Matkę trwał około 5 lat, drugi trwa prawie 5 wieków (...) Nasuwa się w związku z tym szereg pytań: Jak właściwie przedstawia się związek mariologii z jednością między katolicyzmem i protestantyzmem? W jakiej mierze i w jakim sensie mariologia i kult maryjny dzielą oba Kościoły, a w jakiej zbliżają je do siebie? Czy można zasadnie uznać pobożność maryjną i mariologię za przepaść oddzielającą obie wielkie tradycje chrześci-

Der Streit um die Mutter

Pater Stanisław Celestyn Napiórkowski, röm.-kath. Mönch der Franziskaner-Konventualen, hervorragender Theologe auf dem Gebiet der Ökumenik, Mariologie und Dogmatik

Den großen Streit um die Mutter begannen die Christen erstmals im 5. Jahrhundert. Mit großer Leidenschaft stritten sie darum, ob man sie wirklich die Gottesmutter nennen kann. Das Konzil von Ephesus im Jahre 431 vermochte nicht die heftigen Diskussionen zu dämpfen, die formal erst zwei Jahre später beigelegt wurden. Den zweiten großen Streit um die Mutter unternahmen die Christen des 16. Jahrhunderts. Die Mariologie (ein theologisches Gebiet, das sich mit der Person Mariens befasst, Anm. d. Red.) war, wie bekannt, nicht der hauptsächlichste Grund des gewaltigen Protestes der Väter der Reformation, die hauptsächlich um die Themen der Rechtfertigung, des Glaubens und des Verdienstes einen scharfen Kampf führten; die traditionelle Mariologie und die im späten Mittelalter aufgekommenen Formen des Marienkultes haben sie jedoch hinterfragt. Die Stellung zur Heiligsten Jungfrau Maria begann sich allmählich zwischen der römisch-katholischen Christenheit auf der einen Seite und den Christen der Reformation auf der anderen als ein Unterscheidungsmerkmal zu charakterisieren. ... Der erste große Streit um die Mutter dauerte etwa fünf Jahre, der zweite dauert schon fast fünfhundert Jahre. ... Im Zusammenhang damit werfen sich einige Fragen auf: Wie stellt sich denn wirklich der Zusammenhang

jańskie, a jeśli tak, to w jakim znaczeniu? (...)

Współcześni teologowie protestancy uważają mariologię za bardzo poważną lub nawet największą przeszkodę na drodze do zjednoczenia z katolicyzmem (...) Mimo takich wypowiedzi należy zwrócić uwagę, że mariologia sama przez się nie stanowi ani największej, ani nawet istotnej trudności na drodze ku zjednoczeniu. Skoro stanowi ona jedynie owoc wyrastający z podstawowych zasad teologicznych jednego i drugiego wyznania, to odpowiedzialność za różnice w ustosunkowaniu się do Matki Pana ponoszą te właśnie zasady. Główną oraz istotną przeszkodą teologiczną na drodze do zjednoczenia chrześcijaństwa jest koncepcja odkupienia i nauka o stosunku człowieka do Boga zawierająca w sobie zasadę „tylko Pismo“ – sola Scriptura. One dyktują kierunek rozwoju mariologii i one są teologiczną przyczyną istnienia wielowyznaniowości w chrześcijaństwie zachodnim (...) Jeśliby nawet pewnego dnia – co jest niemożliwe – oba wyznania przestały całkowicie mówić o Maryi i oddawać Jej jakąkolwiek cześć, to najistotniejsze różnice teologiczne pozostałyby nadal. Mariologia sama przez się nie dzieli w sposób istotny zachodniego chrześcijaństwa. Katolik nie może przyjąć protestanckich poglądów mariologicznych, a protestantowi z racji zasadniczych nie wolno podpisać się pod katolickimi tezami maryjnymi; odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą zasady, z których te dogmaty wynikają (...) Nie można jednak powiedzieć, że mariologia (...) w żaden sposób nie dzieli tych Kościołów. Niezależnie od teologicznych podstaw, na których się opiera, przysparza ruchowi ekumenicznemu poważnych trudności, choć nie zasadniczych. Można je sprowadzić do dwóch punktów:

zwischen der Mariologie und der Einheit der Christen zwischen Katholizismus und Protestantismus dar? In welchem Maße und in welchem Verständnis teilen die Mariologie und der Marienkult beide Kirchen, und in welchem Verständnis nähern sie sich einander an? Kann man denn grundsätzlich die Marienfrömmigkeit und die Mariologie als einen Zwiespalt anerkennen, der die beiden großen christlichen Traditionen trennt, und wenn ja, mit welcher Tragweite? ...

Die modernen protestantischen Theologen halten die Mariologie für ein sehr ernstes, wenn nicht sogar für das größte Hindernis auf dem Wege zur Vereinigung mit dem Katholizismus. ... Trotz solcher Aussagen muss man beachten, dass die Mariologie an sich weder die größte noch eine wesentliche Schwierigkeit auf dem Weg zur Vereinigung darstellt. Solange diese allein ein Ergebnis von grundsätzlichen theologischen Überzeugungen des einen wie des anderen Bekenntnisses darstellt, so liegt die Verantwortung für die unterschiedliche Herangehensweise an die Mutter des Herrn bei eben diesen Grundsätzen. Das hauptsächliche und wesentliche theologische Hindernis auf dem Weg zur Einheit der Christenheit ist die Konzeption der Erlösung und die Lehre vom Verhältnis des Menschen zu Gott auf Grund der Lehrsatzes „allein durch die Schrift“ (sola scriptura). Dieser diktiert die Richtung zur Entwicklung der Mariologie und er ist der theologische Grund dafür, dass in der westlichen Christenheit viele Bekenntnisse nebeneinander bestehen. ... Wenn es eines Tages dazu käme, was aber nicht möglich ist, dass beide Bekenntnisse vollständig aufhörten über Maria zu reden und ihr irgendwelche Ehre zu erweisen, so würden die wesentlichen theologischen Unter-

1. Mariologia mocno akcentuje to, co różni Kościoły protestanckie od Kościoła katolickiego (...) Nigdzie poza mariologią tak uderzająco nie dochodzi do głosu *sensus fidei* (tzn. zmysł wiary – przyp. red.); nigdzie Kościół katolicki nie ucieka się do niego tak często i tak chętnie; nigdzie nie przyznaje mu tak decydującego znaczenia; nigdzie tak często i tak chętnie nie powtarza się słowo „tradycja“; nigdzie tak chętnie jak w mariologii i kwestii kultu maryjnego nie zabiera głosu zwyczajny nauczycielski urząd Kościoła, nigdzie tak jasno jak w mariologii nie można dostrzec znaczenia udziału człowieka w Bożym dziele odkupienia i współpracy sił ludzkich z uświęcającym Bogiem.
2. Mariologia utrudnia ekumeniczny dialog protestancko – katolicki o tyle, o ile towarzyszą jej pewne nieprawidłowości zarówno w protestanckiej postawie wobec Matki Pana, jak też mariologii katolickiej. Teologowie protestanccy przyznają niekiedy, że usunęli cześć Matki Jezusa wraz z kultem świętych (...) żeby w ten sposób kategorycznie usunąć nadużycia, które się do tej czci zakradły. Przyznają także, choć rzadko, że mogliby więcej powiedzieć o Najświętszej Maryi Pannie, niż mówią obecnie. Jeśli zaś nie mówią tego, co mówić im wolno i co powiedzieć powinni (...) czynią to (...) dlatego, że uderzające – ich zdaniem – niewłaściwości w katolickiej mariologii i kulcie maryjnym odbierają im całkowicie ochotę do powiedzenia czegokolwiek w sposób pozytywny o Matce Bożej. Postawa taka, zrozumiała dla psychologa, nie może być usprawiedliwiona u teologa. Przecież trafiają się nadużycia i wypaczenia również w kulcie oddawanym Bogu, a żaden poważny teolog nie śmie żądać, ażeby przestano czcić z tej racji Stwórcę (...)

schiede doch weiterhin bestehen. Die Mariologie an sich teilt nicht in wesentlicher Weise die westliche Christenheit. Ein Katholik kann die protestantischen Ansichten zur Mariologie nicht annehmen und ein Protestant darf wegen der grundsätzlichen Unterschiede die katholischen Thesen zur Mariologie nicht unterschreiben; die Verantwortung für den Stand der Dinge tragen die Grundsätze, aus denen die Dogmen entwickelt werden. ... Man kann also nicht sagen, dass die Mariologie ... die Kirchen in irgendeiner Weise trennt. Unabhängig von den theologischen Grundsätzen, auf die man sich bezieht, begegnen der ökumenischen Bewegung wenn auch nicht grundsätzliche, so doch ernsthafte Schwierigkeiten. Man kann sie in zwei Punkten zusammenfassen:

1. Die Mariologie akzentuiert stark, was die protestantischen von der katholischen Kirche unterscheidet. ... Nirgendwo kommt es außerhalb der Mariologie so auffällig zum *sensus fidei* (sog. Sinn des Glaubens, Anm. d. Red.); nirgendwo sonst flieht die katholische Kirche zu ihm so oft und so gern; nirgendwo sonst erkennt sie ihm eine grundsätzliche Bedeutung zu; nirgendwo sonst wiederholt man so oft und so gern das Wort von der Tradition; nirgendwo sonst erhebt das allgemeine Lehramt der Kirche die Stimme so oft und so gern wie zur Mariologie und zu Fragen des Marienkultes; nirgendwo kann man die Bedeutung des Menschen im Erlösungswerk Gottes und in der Zusammenarbeit der menschlichen Kräfte mit dem heiligenden Gott so klar hören wie in der Mariologie.
2. Die Mariologie erschwert den ökumenischen protestantisch-katholischen Dialog um so mehr, als er von gewissen

Żeby właściwie ocenić (...) nieprawidłowości i braki mariologii katolickiej, należy uczynić ważne rozróżnienie. Istnieje mariologia naprawdę katolicka, podawana przez nauczycielski urząd Kościoła i właściwie pojętą tradycję, oraz mariologia bibliotek katolickich, która obok zdrowej doktryny zawiera sformułowania i teorie wątpliwej wartości lub powiedzenia wprost błędne, zdania na pozór wspaniałe, a w istocie pozbawione teologicznej ścisłości, zamazujące wyraźne kształty Słowa Bożego (...) Ponieważ mariologia bibliotek katolickich narzuca się swą obfitością, łatwo dociera do rąk teologów protestanckich i zostaje przez nich przyjęta jako właściwa nauka katolicka o Matce Najświętszej. Sprawa ekumenizmu cierpi na tym poważnie. Jeżeli dobrze pojęta nauka katolicka o Najświętszej Maryi Pannie doprowadza obie strony do jasnego uświadomienia sobie istotnych różnic teologicznych, to mariologia bibliotek katolickich zupełnie zniechęca teologów protestanckich do rzeczowej dyskusji, wytwarza atmosferę emocjonalnego napięcia, która utrudnia spokojny dialog i często prowokuje ostre ataki na poszczególne twierdzenia czy przykłady podawane przez teologów katolickich, nie zawsze wypowiadających myśl Kościoła rzymskiego.

Nieprawidłowości, które wykazuje postawa protestancka w stosunku do Matki Pana, jak również mariologia bibliotek katolickich, usztywniają przeciwstawne sobie stanowiska Kościołów protestanckich i Kościoła rzymskiego. W tym znaczeniu można mówić, że mariologia utrudnia ekumeniczny dialog. Odpowiedzialność za ten stan ponosi sama mariologia czy – ściślej mówiąc – teologowie, którzy omawiając problematykę mariologiczną, nie ustrzegli się różnorakich potknięć (...) odstąpienie

Regelwidrigkeiten sowohl in der protestantischen Haltung gegenüber Maria als auch in der katholischen Mariologie begleitet wird. Protestantische Theologen erkennen zuweilen an, dass sie die Ehre der Mutter Jesu zusammen mit dem Heiligenkult über Bord geworfen haben ..., um auf diese Weise kategorisch den Missbrauch auszuschließen, der sich bereits eingeschlichen hatte. Sie erkennen auch an, wenn auch eher selten, dass sie mehr über die Heiligste Jungfrau Maria sagen könnten, als sie gegenwärtig sagen. Wenn sie also nicht sagen, was sie sagen könnten und sollten ... tun sie das deshalb ... weil die nach ihrer Meinung auffälligen Regelwidrigkeiten in der katholischen Mariologie und im Marienkult ihnen vollständig die Lust nehmen, um überhaupt etwas Positives über die Gottesmutter zu sagen. Diese Haltung, die für einen Psychologen verständlich sein mag, kann bei einem Theologen nicht gerechtfertigt werden. Denn es kommt ebenso auch zu Missbräuchen und Verzerrungen im Kult der Gottesverehrung und kein ernsthafter Theologe erlaubt es sich zu fordern, aus diesem Grunde aufzuhören Gott die Ehre zu geben. ...

Um die Regelwidrigkeiten und die Mängel in der katholischen Mariologie wirklich einzuschätzen, muss man eine wichtige Unterscheidung vornehmen. Es gibt wirklich eine katholische Mariologie, die durch das Lehramt der Kirche gegeben wird und eine wirklich angenommene Tradition, ebenso wie es eine Mariologie aus katholischen Bibliotheken gibt, die neben der gesunden Doktrin Formulierungen und Theorien zweifelhaften Wertes enthält bzw. schier fehlerhafte Aussagen, scheinbar hervorragende Sätze, aber im Grunde entbehren sie theologi-

od zasady mówienia za mało, ponieważ druga strona mówi za wiele (protestantyzm), jak również oczyszczenie produkcji mariologicznej ze wszystkiego, co nie jest godne miana teologii z prawdziwego zdarzenia (katolicyzm), nie zmieniłoby wprawdzie w sposób istotny sytuacji na terenie ekumenizmu, ale wytworzyłyby atmosferę bardziej sprzyjającą do spotkania przy zagadnieniach istotnych (...)

Mariologia służy sprawie jedności chrześcijan, ponieważ Maryja jest Matką jedności (...) Tylko na pierwszy rzut oka wydaje się, że mariologia i kult maryjny oddziela od siebie wyznania chrześcijańskie (...) Jest rzeczą pewną (katolik w to wierzy), że Matka Boża kocha wszystkich ludzi odkupionych najświętszą krwią Jej Syna, że jest ich duchową Matką i pragnie zjednoczenia wszystkich wyznawców Chrystusa, ponieważ pragnął tego Zbawiciel, który modlił się: *ut unum sint* (...)

scher Genauigkeit und verwischen die genaue Gestalt des Wortes Gottes. ... Weil die Mariologie aus den katholischen Bibliotheken so reichhaltig ist, gelangt sie leicht in die Hände protestantischer Theologen und wird durch sie als die eigentliche katholische Lehre über die Heiligste Mutter genommen. Die Sache der Ökumene leidet daran sehr ernst. Wenn die gut angenommene katholische Lehre über die Heiligste Jungfrau Maria beide Seiten zu einer klaren Erkenntnis der wesentlichen theologischen Unterschiede führt, so entmutigt die Mariologie der katholischen Bibliotheken die protestantischen Theologen zur aufrichtigen Diskussion und schafft eine emotional gereizte Atmosphäre, die einen ruhigen Dialog erschwert und oftmals scharfe Angriffe auf einzelne Feststellungen oder Beispiele provoziert, die durch katholische Theologen gegeben werden, die nicht immer die Gedanken der römischen Kirche widerspiegeln.

Die Regelwidrigkeiten der protestantischen Haltung im Verhältnis zur Mutter des Herrn, ebenso wie die Mariologie der katholischen Bibliotheken, verfestigen die gegensätzlichen Positionen der protestantischen und der katholischen Kirche. In diesem Sinne kann man sagen, dass die Mariologie den ökumenischen Dialog erschwert. Die Verantwortung dafür hat die Mariologie selbst, oder genauer gesagt, die Theologen, die zwar die mariologische Problematik besprechen, aber nicht auf das verschiedentliche Stolpern achten ..., nehmen Abstand vom Grundsatz zu wenig zu sagen, denn die andere Seite spricht zu viel (Protestantismus), wie ebenso eine Reinigung der mariologischen Produktion von allem, was nicht würdig ist einer Theologie des wirklichen Ereignisses (Katholizismus);

das würde zwar nur unwesentlich die Situation in der Ökumene verändern, dafür aber doch eine bessere Atmosphäre schaffen, um die wesentlichen Dinge zu besprechen ...

Die Mariologie dient der Einheit der Christenheit, denn Maria ist die Mutter der Einheit ... Nur auf das erste Augenmerk scheint es, dass die Mariologie und der Marienkult die christlichen Bekenntnisse trennt ... Es ist sicher (ein Katholik glaubt daran), dass die Gottesmutter alle durch das heiligste Blut ihres Sohnes erlösten Menschen liebt, dass sie ihre geistliche Mutter ist und die Vereinigung all derer begehrt, die Christus bekennen, denn das hat der Erlöser gewollt, als er betete:
ut unum sint ...

Dlaczego Polacy nazywają Maryję Królową?

Opracowanie: Agata Skotnicka – sekretarz pielgrzymki

Przeglądając się ponad tysiącletnim dziejom chrześcijaństwa na ziemiach polskich, można zauważyć, iż Polacy odznaczają się szczególną miłością do Maryi – Matki Jezusa. Aby lepiej zrozumieć to zjawisko, należy przeanalizować niektóre procesy i wydarzenia obecne w historii Polski wyjątkowo naznaczonej dramatycznymi i trudnymi chwilami. W niej bowiem tkwi tajemnica bliskiego nam łączenia wątków religijnych z narodowymi, prostszej lub głębszej duchowości z patriotyzmem.

Co ciekawe, już pierwsze kaplice oraz kościoły wybudowane na polskich terenach po chrzcie Mieszka I (14. 04. 966 r.) nosiły imię Najświętszej Maryi Panny. Natomiast najstarszym zachowanym zabytkiem poetyckim – pieśnią powstałą w języku polskim (brzmiącym nieco archaicznie w konfrontacji ze współczesną polszczyzną) jest datowana na XI – XIII wiek „Bogurodzica“ przypisywana autorstwu św. Wojciecha i jego uczniom – benedyktynom. Dzieło posiada formę modlitwy, w której zwracamy się do Maryi – Dziewicy i Matki swego Syna, Pana Jezusa, aby niejako dała nam Zbawiciela i ze względu na Niego spełniła prośby, jakie są do Niej kierowane. Kronikarz, Jan Długosz nazwał utwór „pieśnią ojczystą“, jako że był on uważany za pierwszy hymn narodowy. Śpiewano go między innymi przed zwycięską bitwą z Krzyżakami pod Grunwaldem (15.07.1410 r.), podczas koronacji królów Polski, a w 1506 roku jego tekst umieszczono w „Statutach Jana Łaskiego“ – dokumencie zawierającym spis wszystkich statutów oraz przywile-

Warum nennt man Maria in Polen Königin?

Agata Skotnicka, Pilgersekretärin

Schaut man die über tausendjährige Geschichte des Christentums in Polen durch, dann kann man feststellen, dass die Polen durch eine besondere Liebe zu Maria auffallen, der Mutter Jesu. Um dieses besser zu verstehen, sollte man jene Prozesse und Ereignisse in der Geschichte Polens näher analysieren, die außergewöhnlich dramatisch und schwer waren. In ihnen ist das Geheimnis unserer Nähe von religiösen und Volksmotiven, schlichter oder tiefer von Geistlichkeit und Patriotismus enthalten.

Es ist interessant, dass schon die ersten Kapellen und Kirchen, die auf polnischem Gebiet nach der Taufe Mieszkos I. am 14. April 966 gebaut wurden, den Namen der Heiligsten Jungfrau Maria trugen. Das älteste erhaltene poetische Zeugnis jedoch, ein Lied in polnischer Sprache, die im Vergleich zum heutigen Polnisch eher archaisch klingt, datiert im XI. bis XIII. Jahrhundert, die „Bogurodzica“ (dt.: Gottesgebärerin) wird dem Hlg. Adalbert und seinen Schülern, den Benediktinern, zugeschrieben. Das Werk trägt die Form eines Gebets, mit dem wir uns an Maria wenden, die Jungfrau und die Mutter Seines Sohnes, des Herrn Jesus, damit sie uns gewissermaßen den Erlöser gibt und uns durch ihn die Bitten erfüllt, die an sie gerichtet werden. Da der Chronist Jan Długosz das Werk „Vaterlandslied“ nannte, wird es als die erste Nationalhymne angesehen. Sie wurde z. B. vor dem siegreichen Kampf mit den Kreuzrittern bei Grunwald/Tannenberg am 15. Juli 1410

jów obowiązujących w Królestwie Polskim.

Kiedy w 1382 roku książę Władysław Opolczyk sprowadził z Węgier do naszej ojczyzny Zakon św. Pawła Pierwszego Pustelnika (tzw. paulini) szerzący oddanie Maryi poprzez naśladowanie Jej w życiu i apostołstwie, a wraz z nim ikonę Matki Boskiej nazwaną z czasem Częstochowską, duchowym centrum religijnym i „tronem“ maryjnym stała się Jasna Góra. Klasztor wybudowany na wapiennym wzgórzu Częstochowy (293 m n.p.m.) był świadkiem heroicznej, a także uważanej za cudowną za sprawą interwencji Maryi obrony przed naporem wojsk szwedzkich (tzw. „potop szwedzki“ – najazd Szwecji na Rzeczpospolitą w 1655 r. podczas II wojny północnej 1655 – 1660). Wydarzenie stało się bodźcem do coraz odważniejszego powstania narodu przeciw doszczętnie niszczącemu kraj najezdźcy z północy, choć jednocześnie Polska została napadnięta przez Rosję (1656 r.). W obliczu tak tragicznych wydarzeń 1 kwietnia 1656 roku podczas mszy świętej w katedrze we Lwowie król Jan Kazimierz złożył uroczyste śluby. Zszedł wówczas z tronu, odłożył berło oraz koronę, padł na kolana przed ołtarzem i powiedział: „Wielka Boga — Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico ... Ciebie za patronkę moją i za królowę państw moich dzisiaj obieram.“ Obiecał przy tym szerzyć Jej cześć, wystarać się u Stolicy Apostolskiej o pozwolenie na obchodzenie Jej święta jako Królowej Korony Polskiej, zaprowadzić w kraju sprawiedliwość społeczną oraz zająć się losem ciemiężonych pańszczyzną chłopów. Kraj urzędowo ogłoszono królestwem Maryi i w osobie króla, hetmanów, senatorów oraz duchowieństwa oddano pod Jej rządy. Odtąd każdy, kto miał dzierżyć władzę, stawał się niejako regentem Bogurodzicy

gesungen, bei den Krönungszeremonien der polnischen Könige, und im Jahre 1506 wurde der Text in den „Statuten von Jan Laski“ platziert, einem Dokument, das alle Statuten und verpflichtenden Privilegien im Königreich Polen enthält.

Als im Jahre 1382 Fürst Władysław Opolczyk aus Ungarn den Orden des Hlg. Paulus des ersten Eremiten (sog. Pauliner) in unser Vaterland führte, der die Verehrung Mariens durch Beherzigung im täglichen Leben und im Apostelamt verbreitete, wurde mit ihm auch die Ikone der Muttergottes, manchmal die Muttergottes von Tschenstochau genannt, zum geistlichen und religiösen Zentrum und ihr „Marienthron“ wurde der

Helle Berg. Das Kloster, das auf dem Kalkberg Tschenstochau (293 m über NN) war Zeuge einer heroischen und auch durch den Schutz von Maria als wundersam angesehenen Verteidigung vor dem Anmarsch der schwedischen Heere (die sog. Schwedenflut, der Einmarsch Schwedens in die Republik Polen 1655 während des zweiten nordischen Krieges 1655 – 1660). Dieses Ereignis wurde ein Anreiz zu immer größerer Tapferkeit im Aufstand des Volkes gegen die das Land völlig zerstörenden Angreifer aus dem Norden, wenngleich Polen gleichzeitig von Seiten Russlands überfallen wurde (1656). Angesichts solcher tragischen Ereignisse legte König Jan Kazimierz in der Kathedrale von Lemberg am 1. April 1656 während der Hlg. Messe ein feierliches Gelöbnis ab. Er stieg vom Thron, legte Krone und Zepter ab, fiel vor dem Altar auf die Knie und sprach: „*Des großen Gottes – Menschen Mutter, Heiligste Jungfrau ... Dich erwähle ich heute als meine Patronin und als Königin meiner Länder.*“ Er versprach dabei auch ihren Ruhm zu verbreiten und sich beim Apostolischen Stuhl um die Er-

rzządzającym Polską w Jej imieniu. Choć ślubowanie Jana Kazimierza odbyło się przed obrazem Matki Bożej Łaskawej we Lwowie, to jednak szybko przyjęło się przekonanie, że najlepszym typem obrazu Królowej Polski jest obraz Pani Częstochowskiej. Koronacja obrazu papieskimi koronami 8 września 1717 roku utwierdziła przekonanie o królewskości Maryi. Przynależność króla nie zostały od razu spełnione. Dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku Episkopat Polski zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o wprowadzenie obchodzonego w naszym kraju święta pod wezwaniem „Królowej Polski”. Papież Benedykt XV chętnie przychylił się do tej prośby (1920 r.). Biskupi zaproponowali dzień 3 maja, aby podkreślić nierozzerwalną łączność tego święta z uchwaloną 3 maja 1791 roku Konstytucją. Była bowiem pierwszym nie tylko w Polsce, ale i w Europie, a drugim na świecie nowoczesnym spisany dokumentem regulującym ustrój państwa.

Jak pokazała burzliwa historia Polski, niestety nie wszyscy sprawujący władzę dochowali wierności królewskim ślubom. Jednak zawsze, kiedy nasz kraj przeżywał dotkliwe trudności, wielu Polaków szukało wsparcia u Matki, ponieważ wierzyli, jak Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński, że: „Zwycięstwo, kiedy przyjdzie, będzie to zwycięstwo przez Maryję.” Tak było w czasach, kiedy nasza ojczyzna została trzykrotnie podzielona pomiędzy zaborców – Rosję, Prusy oraz Austrię (I rozbiór Polski 1772 r.; II rozbiór Polski 1793 r.; III rozbiór Polski 1795 r.) i na ponad sto lat zniknęła z mapy świata. Wówczas miłość do Królowej Korony Polskiej miała wyjątkowe znaczenie dla budowania poczucia świadomości oraz tożsamości narodowej. Dlatego zaborcy usiłowali walczyć z jej prze-

laubnis zu bemühen, ihren Feiertag als Königin der Polnischen Krone und im Land gesellschaftliche Gerechtigkeit einzuführen sowie sich des Schicksals der unterdrückten Fronbauern anzunehmen. Das Land wurde amtlich als Königreich Mariens tituliert und mit den Personen des Königs, des Stabs, der Senatoren sowie der Geistlichkeit unter ihren Rat gestellt. Seitdem wurde jeder, der die Macht erben sollte, gewissermaßen ein Regent im Namen der Polen regierenden Gottesgebälerin. Obwohl das Gelöbnis von Jan Kazimierz vor dem Bild der barmherzigen Muttergottes in Lemberg stattfand, kam man doch schnell zu der Überzeugung, dass das beste Bild der Königin Polens das Bild der Frau in Tschenstochau ist. Die Krönung des Bildes mit päpstlichen Kronen am 8. September 1717 verfestigte die Überzeugung von der Königlichkeit Mariens. Die Versprechen des Königs wurden aber nicht sogleich erfüllt. Erst nach der Erlangung der Unabhängigkeit Polens 1918 wandte sich der polnische Episkopat an den Apostolischen Stuhl um die Einführung des in unserem Land begangenen Feiertags der „Königin Polens“. Papst Benedikt XV kam dieser Bitte gerne nach (1920). Die Bischöfe schlugen den 3. Mai vor, um die unverbrüchliche Verbindung dieses Feiertags mit dem Tag der Verfassung vom 3. Mai 1791 zu unterstreichen. Diese war nämlich nicht nur in Polen, sondern auch in Europa das erste und in der Welt das zweite Dokument der Neuzeit, das die Rechtsstaatlichkeit regelt.

Wie die stürmische polnische Geschichte gezeigt hat, haben leider nicht alle Machthaber die Treue zum königlichen Gelöbnis gehalten. Jedoch immer, wenn unser Land empfindliche

jawami poprzez zakaz rozpowszechniania tego maryjnego tytułu, obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej, zabranianie uczestniczenia w pielgrzymkach do Częstochowy, czy zmuszanie do nauki historii Polski i katechizmu w języku najeźdźcy, co spotykało się ze zdecydowanym oporem ze strony Polaków. Stąd tak entuzjastycznie zareagowali oni na wieść o objawieniu się Matki Boskiej w znajdującym się na terenie zaboru pruskiego Gietrzwałdzie na Warmii (1877 r.), gdyż Maryja mówiła do dwóch dziewczynek, którym się ukazywała w języku polskim. W tamtych czasach wielu patriotów było zsyłanych do niewoli na odległą Syberię, gdzie, jak twierdzili, modlitwa kierowana do Najświętszej Panny i pamięć o ich Królowej dodawała siły do walki o przetrwanie, a także budziła nadzieję na wyzwolenie Polski. Świadectwem tamtych tęsknot stały się liczne maryjne modlitewniki, pieśni albo wiersze zapisywane w oczekiwaniu na zwycięstwo. Radość z odzyskania niepodległości w 1918 roku została jednak zakłócona przez wojnę polsko – bolszewicką (1919 – 1921 r.) pomiędzy odrodzoną Rzeczpospolitą a Rosją Radziecką. Decydującym starciem okazała się Bitwa Warszawska (1920 r.) okrzyknięta jedną z najbardziej przełomowych w dziejach świata i nazywana także przez niektórych „Cudem nad Wisłą“, ponieważ wygraną Polaków przypisywano macierzyńskiej opiece Maryi.

Zarówno podczas II Wojny Światowej, jak i po jej zakończeniu nazywanie Matki Jezusa Królową Polski było zakazane. Jednak Polacy, nie dając się zastraszyć władzom komunistycznym, licznie pielgrzymowali na Jasną Górę, aby pokłonić się swojej Królowej i prosić Boga o ratunek dla Polski. Popularne także dzisiaj pieszki pielgrzymki do Częstochowy, które skupiały ty-

Schwierigkeiten durchlebte, haben viele Polen bei der Mutter Unterstützung gesucht, denn sie glaubten, wie der Jahrtausendprimas (gemeint ist das Jahrtausend der Taufe Polens, 1966, Anm. d. Übers.), Kardinal Stefan Wyszyński: „Wenn ein Sieg kommt, wird das ein Sieg durch Maria sein.“ So war es zu Zeiten, als unser Vaterland dreimal zwischen den Teilungsmächten Russland, Preußen und Österreich (1. Teilung Polens 1772, 2. Teilung Polens 1793 und die 3. Teilung Polens 1795) aufgeteilt wurde und für über hundert Jahre von der Weltkarte verschwand. Da hatte die Liebe zur Königin der Krone Polens eine außerordentliche Bedeutung für das nationale Gefühl, sein Bewusstsein und seine Identität. Darum verstärkten die Teilungsmächte den Kampf gegen diese Erscheinungen, verbot die Verbreitung des Marienkultes, das Bild der Muttergottes von Tschenstochau, verbot auch das Pilgern nach Częstochowa oder zwangen zum Unterricht der Geschichte Polens und des Katechismus in den Sprachen der Eroberer. Das traf auf den entschiedenen Widerstand der Polen. Sie haben daher auch enthusiastisch auf die Nachricht von einer Muttergotteserscheinung in Gietrzwałd 1877, im preußischen Teilungsgebiet im Ermland gelegen, reagiert, wobei Maria zu zwei Mädchen in polnischer Sprache gesprochen hat. Damals wurden viele Patrioten nach Sibirien gebannt, wo, wie sie sagten, das Gebet zur Heiligsten Jungfrau und das Gedenken an sie als Königin ihnen Kraft zum Durchhalten gegeben und auch die Hoffnung auf die Befreiung Polens geschenkt hat. Als Zeugnis dieser Sehnsüchte sind zahlreiche Mariengebete überliefert, ebenso Lieder und Gedichte, die in der Erwartung des Sieges geschrieben wurden. Die Freude um die Wiedererlangung der

siące osób ze wszystkich zakątków kraju były często obiektem ataków ze strony rządzących. Stały się bowiem enklawą polskości, przestrzenią, w której ciągle zniewoleni Polacy czuli się prawdziwie wolni. Szczególną rolę Matki Bożej podkreślał wówczas Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński, który podczas pobytu w więzieniu w Komańczy napisał „Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego“ uroczyste złożone na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 roku. Polacy raz jeszcze potwierdzili, że wybierają Maryję na swoją Patronkę i zobowiązali się do życia zgodnego z Ewangelią, co stanowiło wotum wdzięczności Bogurodzicy za jej opiekę nad krajem oraz przygotowanie do obchodów tysiąclecia chrztu Polski. Rok po wyborze na papieża Karol Wojtyła – Jan Paweł II przybył na jasnogórskie wzgórze, gdzie zawierzył siebie i cały Kościół Maryi w słowach: „Totus tuus“ – „Cały Twój“. Streścił wówczas ten religijno – społeczny fenomen charakteryzujący mieszkańców naszej ojczyzny w słowach: „Przyzwyczaili się Polacy wszystkie niezliczone sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne (...) wiązać z tym miejscem, z tym sanktuarium. Przyzwyczaili się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce – Tej, która tutaj nie tylko ma swój Obraz, swój Wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie – ale która tutaj w jakiś szczególny sposób jest. Jest obecna. Jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła (...) Jest obecna dla każdego i dla wszystkich, którzy do Niej pielgrzymują ... choćby tylko duszą i sercem, choćby tylko ostatnim tchnieniem życia, jeśli inaczej nie mogą (...) Trzeba przyłożyć ucho do tego miejsca, trzeba usłyszeć echo życia całego Narodu w sercu Jego Matki i Królowej ...“ (4.06.1979 r.).

Unabhängigkeit 1918 wurde jedoch durch den polnisch – bolschewistischen Krieg (1919-1921) zwischen der wiedergeborenen Republik und Sowjetrussland getrübt. Als entscheidender Zusammenstoß erwies sich der Kampf bei Warschau 1920, der als der wichtigste Durchbruch in der Weltgeschichte von manchen als „Wunder an der Weichsel“ genannt wird, denn der Sieg der Polen wurde der mütterlichen Obhut Mariens zugeschrieben.

Ebenso während des II. Weltkrieges wie auch nach seinem Ende war es verboten die Mutter Jesu Königin Polens zu nennen. Die Polen jedoch, die sich durch die kommunistischen Machthaber nicht schrecken ließen, sind zahlreich zum Hellen Berg gepilgert, um ihrer Königin zu huldigen und Gott um Rettung für Polen zu bitten. Die auch heute populären Pilgerfahrten nach Tschenstochau, die Tausende von Menschen aus allen Landesteilen vereinen, waren oft den Angriffen der Herrschenden ausgesetzt. Sie wurden nämlich zu Enklaven des Polentums, einem Raum, in dem die ständig unfreien Polen sich wirklich frei fühlen konnten. Die besondere Rolle der Gottesmutter hat damals der Jahrtausendprimas, Kardinal Stefan Wyszyński, unterstrichen, der während seiner Gefangenschaft in Komańcza das „Gelöbnis des Polnischen Volkes vom Hellen Berg“ schrieb, das am 26. September 1956 auf dem Hellen Berg feierlich verkündet wurde. Die Polen haben noch einmal festgestellt, dass sie Maria als ihre Patronin wählen und sich zu einem Leben im Einklang mit dem Evangelium verpflichten. Das war ein Votum der Dankbarkeit für die Obhut der Gottesgebälerin über das Land sowie eine Vorbereitung auf die Jahrtausendfeier der Taufe Polens. Im Jahr nach der Wahl von



*Alegoria Odrodzenia Polski w 1918 r.,
malowidło na suficie na krakowskim Wawelu
Allegorie zur Wiedergeburt Polens 1918,
Deckengemälde im Krakauer Wawel*

Karol Wojtyła zum Papst kam Johannes Paul II. auf den Hellen Berg, wo er sich selbst und die ganze Kirche Maria mit den Worten anvertraute: „Totus Tuus“ – „Ganz Dein“. Er hat mit diesen Worten das religiös-gesellschaftliche Phänomen zusammengefasst, das die Einwohner unseres Vaterlandes charakterisiert: „Die Polen haben sich daran gewöhnt alle unzähligen Angelegenheiten ihres Lebens, ihre verschiedenen wichtigen, entscheidenden Momente, verantwortungsvolle Augenblicke ... mit diesem Ort zu verbinden, mit diesem Sanktuarium. Sie sind daran gewöhnt mit allem zum Hellen Berg zu kommen, um über alles mit ihrer Mutter zu reden, die hier nicht nur ihr Bild hat, eines der meist bekannten und auf der ganzen Welt am meisten verehrten Bildnisse, sondern die hier in einer besonderen Weise ist. Sie ist anwesend. Sie ist anwesend im Geheimnis Christi und der Kirche ... Sie ist anwesend für jeden und für alle, die zu ihr pilgern ... wenngleich auch nur im Geist und mit dem Herzen, wenn auch mit dem letzten Atemzug des Lebens, wenn sie anders nicht können ... Man muss das Ohr an diesen Ort legen und das Echo auf das Leben des ganzen Volkes im Herzen Seiner Mutter und Königin hören ... (4. Juni 1979).

איך וויל ביי אייך אַ קאַשע פֿרעגען זאָגט מיר ווער עס קען
 מיט וועלכע טייערע פֿאַרמעגען בענטשט גיט אַלעמען
 מ קויפט דאָס נישט פֿאַר קינע געלט דאָס גיט מען נאָר אומזיסט
 און דאָך אַז מען פֿאַרלירט דאָס אוי ווי טרערן מען פֿערגיסט
 אַ צווייטען גיט מען קיינעם ניט עס העלפט נישט קיין געווינן
 אוי ווער עס האָט פֿאַרלירען דער ווייס שוין וואָס איך מין

אַ יידישע מאַמע עס גיבט נישט בעסער אויף דער וועלט
 אַ יידישע מאַמע אוי ווי ווי ביטער ווען זי פֿעלט
 ווי שנין און ליכטיג איז אין הויז ווען די מאַמע איז דאָ
 ווי טרויעריג פֿינסטער ווערט ווען גאָט נעמט איר אויף עולם הבאָ

אין וואָסער אין פֿיער וואָלט זי געלאָפֿן פֿאַר איר קינד
 נישט האַלטן איר טייער דאָס איז געוויס די גרעסטע זינד
 אוי ווי גליקליך און ריך איז דער מענטש וואָס האָט
 אַזאַ שיינע מתנה געשינקט פֿון גיט
 נאָר איין אַלטיטשקע יידישע מאַמע
 אוי מאַמע מין



A Jiddische Mome

Ikh vil bay aykh a kashe fregen, zogt mir ver es ken
 Mit velkhe tayere farmegen bentcht got alenen?
 Men koyft dos nisht fir kayne gelt, dos git men nor umzist
 Oon dokh az men ferlirt dos, oy vi treren men fargist
 A Tzvayten git men kaynem nit, es helft nisht kayn gevayn
 Oy, ver es hot farloyrn, der vays shoyrn vos ikh mayn.

A Yiddische Mame,
 Es gibt nisht besser oif der velt
 A Yiddish Mame,
 Oy vey vi bitter ven zi felt
 Vi shayn in likhtig iz in hoiz ven di mame iz do
 Vi troyerig finster vert ven Got nemt ir oif Olam Haboh

In vasser in fayer volt zi gelofn far ihr kind
 nisht halten ihr tayer, dos iz gevis di gresten zind
 Oy, vi gliklekh un raykh iz der mentsh vos hot
 Aza shayne matuneh geschenkt foon G-t,
 Nor ayn altichke Yiddische Mame,
 Oy, Mame Mayn!

**Madonna w ogrodzie mistycznym
z Gościeszyna**

**Madonna im mystischen Garten
aus Gościeszyn**



(fragmenty z referatu artystów konserwatorów Ewy i Jerzego Wolskich, wygłoszonego w Krakowie dn. 20 listopada 2003 r., na LII Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Łódź, 2005)

Przedstawienie wydzielonego z otoczenia, zamkniętego ogrodu nazwanego ogrodem mistycznym, hortus conclusus, miało na celu określenie miejsca umożliwiającego skupienie uwagi w przestrzeni ducha, wiary i religii. Zgodnie z tym, zawarty w obrazie program ikonograficzny, ujęty przez malarza w wizję plastyczną, stał się przekazem myśli, pojęć oraz nauk związanych z religią katolicką, ze szczególnym uwzględnieniem kultu maryjnego. ...

Układ przedstawienia jest czytelny i podporządkowany z góry założonej treści. Punktem centralnym, i zarazem najważniejszym, jest postać Jezusa, którego głowa umieszczona została w samym środku kompozycji, dokładnie na przecięciu się przekątnych obrazu. Dominująca rola postaci Jezusa poza centralnym usytuowaniem, podkreślona została przez powiększenie Jego sylwetki kunsztownie udrapowaną, białą pieluszką. W sumie, karnacji i biel tkaniny tworzą największą w obrazie jasną płaszczyznę, która już w pierwszej chwili zatrzymuje wzrok widza.

Drugą w hierarchii osób jest Matka Boska, której poświęcone jest całe przedstawienie, ilustrowane bogatą symboliką maryjną, a Jej szaty zajmuje 1/3 malowanej powierzchni. Wizualne przedstawienie Madonny w ogrodzie mistycznym nacechowane jest łagodnością pogodnych uczuć macierzyństwa, spokojem zamkniętej przestrzeni ogrodu, urokiem dalekiego

(Ausschnitte aus dem Referat der Restauratoren Ewa und Jerzy Wolski, gehalten in Krakau am 20. November 2003 auf dem 52. Gesamtpolnischen Wissenschaftlichen Kongress der Vereinigung der Kunstgeschichtler. Łódź, 2005)

Die Vorstellung eines von der Umgebung abgesonderten, geschlossenen Gartens, der mystischer Garten genannt wird, hortus conclusus, zielt auf einen Ort, der in einer Landschaft von Geist, Glauben und Religion Konzentration ermöglicht. Mit dem im Gemälde enthaltenen ikonografischen Programm vereinigt der Maler seine gestalterische Vision mit den Vorstellungen und der Lehre der katholischen Religion, insbesondere mit Berücksichtigung des Marienkultes. ... Die bildliche Fassung ist lesbar und von vornherein dem angelegten Inhalt untergeordnet. Der zentrale und zugleich wichtigste Punkt ist die Gestalt von Jesus, dessen Kopf das genaue Zentrum der Komposition bildet, genau im Schnittpunkt der Diagonalen. Die herausragende Rolle der Gestalt Jesu wird neben der zentralen Lokalisierung durch seine Vergrößerung mittels der Drapierung mit der weißen Windel unterstrichen. Insgesamt bilden der Leib Jesu und das Weiß der Leinen in dem Bild die größte helle Fläche, die schon im ersten Moment den Blick des Betrachters festhält. Die zweite in der Hierarchie der Personen ist die Gottesmutter, der die ganze Darstellung gewidmet ist, illustriert mit einer reichen Mariensymbolik; allein ihr Gewand nimmt ein Drittel der gemalten Fläche in Anspruch. Die visuelle Darstellung der Madonna im mystischen Garten ist gekennzeichnet durch die Milde der Gefühle von Mutterschaft, dem Frieden in einem geschlossenen Garten, dem Liebreiz der

pejzażu i bogactwem tkanin, co wywołuje pozytywne, miłe wrażenia i odczucia. Przy uważniejszym przyjrzeniu się obrazowi, odczytujemy jego treść, którą jest chwila zadumy skierowana w przyszłość, przedstawiona w formie rozmowy między Matką i Synem. Małego Jezusa czeka, zgodnie z prorocztwami i zapisem w księgach, trud głoszenia Słowa Bożego, poniżająca męka, śmierć krzyżowa i zmartwychwstanie. Rola Jezusa, którego dotyczy czytane Pismo Święte, skłoniła zapewne malarza do przedstawienia go jako chłopca, a nie niemowlęcia. Stąd też widoczna sztywność chłopięcej sylwetki i kanciastość ruchu rąk, które mimo wieku miały podkreślić pewność i zdecydowanie w odniesieniu do odczytywanych prorocztw. Madonna przewraca delikatnie kartkę manuskryptu i czyta zapowiedź podjęcia przez Jezusa dzieła odkupienia istoty ludzkiej, czego spełnienie potwierdza On sam, gestem swoich rąk i spojrzeniem skierowanym do patrzącego nań człowieka. ...

Cała, najważniejsza część kompozycji, sprowadzona została bardzo konsekwentnie na płaszczyznę pierwszego planu. Dzięki temu bez trudu można wyodrębnić, a nawet wyciąć, sylwetkę Madonny z zapleckiem i aniołami, aby potraktować te elementy jako samodzielną, płaską całość, pod którą podłożone jest tło, składające się z trzech równie płaskich elementów: terenu, muru i pejzażu. Pewną wątpliwość nasuwa głębia pejzażu, który można jednak potraktować jako odrębny obraz, namalowany w innej konwencji, a tutaj wmontowany dla wprowadzenia iluzji kontrastującej plan pierwszy, co w efekcie przesuwania ten plan bliżej patrzącego nań widza. ...

Równowaga oraz spokój tła wykorzystany został przez malarza do zwrócenia uwagi na rozmowę prowadzoną między Matką

ferneren Landschaft und den wertvollen Stoffen, die positive Gefühle und freundliche Eindrücke hervorruft. Bei näherer Betrachtung des Gemäldes lesen wir wie in einem Moment eines in die Zukunft gerichteten Stolzes seinen Inhalt ab, dargestellt als Gespräch zwischen der Mutter und dem Sohn. Nach den prophetischen Verheißungen und gemäß den Schriften werden auf den kleinen Jesus die Mühe der Verkündigung des Wortes Gottes, das erniedrigende Leiden, der Kreuzestod und die Auferstehung zukommen. Die Rolle Jesu, wie sie durch die gelesene Heilige Schrift bezeichnet wird, hat den Maler wahrscheinlich dazu bewogen ihn nicht als Säugling, sondern als Jungen darzustellen. Daher rührt auch die sichtliche Steifheit in der Darstellung des Jungen sowie die eckige Bewegung der Hände, die trotz des jungen Alters seine Gewissheit und Entschiedenheit bezüglich der prophetischen Verheißung unterstreichen sollen. Die Madonna blättert mit zarter Geste eine Seite der Heiligen Schrift um und liest die Ankündigung der durch Jesus zu vollziehenden Erlösung des menschlichen Wesens, dessen Erfüllung er selbst mit der Geste seiner Hände und dem auf den Betrachter gerichteten Blick bejaht. ... Dieser ganze, wichtigste Teil der Komposition ist sehr konsequent in den Vordergrund gerückt. Dadurch kann man ohne Schwierigkeit die Gestalt der Madonna mit ihrem Hintergrund und den Engeln geradezu wie einen Ausschnitt als eigenständiges Element ansehen, als ein flächiges Ganzes, dem als weiterer Hintergrund drei ebenso flächige Elemente zugeordnet sind: das Gelände, die Mauer und die Landschaft. Die Tiefe der Landschaft ruft einen gewissen Zweifel hervor, weil man diese als eigenständigen Teil des Bildes behandeln kann, wie in einer

Boską i Jezusem. Toczący się dialog wyrażony jest bardzo prostymi środkami plastycznymi, sugerującymi ruch wpisany na linii łuku, od dłoni na księdze, przez postać Jezusa, do głowy Maryi. Czytelność tego ruchu uzyskana jest dodatkowo ciemnym kolorem sukni i łukiem brzegu jasnego płaszcza. Poza tym jednym fragmentem sugerującym ruch, całą przedstawienie jest bardzo statyczne, gdzie nawet fruujące anioły są jak gdyby zastrzymane na filmowej stop-klatce.

Tkanina, odgrywająca dużą rolę w przedstawieniach malarskich XV wieku, wydaje się być wyjątkowo ulubionym elementem w twórczości naszego malarza. Wskazuje na to nie tylko tak duża ilość draperii w obrazie, ale sposób ich pokazania. W obrębie sylwetki Madonny widzimy pięć rodzajów tkanin, i aż siedem ich kolorów. ...

Analizując formę i treść omawianego malarskiego dzieła, nie mogę pominąć wpisanych w obraz symboli. Punktem wyjścia dla programu obrazu był kult Matki Boskiej i podkreślenie jej roli w kościele katolickim. Zgodnie z tym założeniem, obraz miał z jednej strony ułatwiać modlitwę, kontemplację i rozważanie Słowa Bożego, z drugiej powinien być czytelnym zapisem ułatwiającym ewangelizację w czasie głoszenia nauk Kościoła katolickiego. Uniwersalna czytelność przekazu uzyskana została dzięki wpisaniu w obraz symboli o określonym znaczeniu. Niemal każdy element tworzący kompozycję: ogród, roślina, woda, góry, miasto, zamek, czy owoc granatu ma swoje przypisane mu znaczenie symboliczne, odnoszące się do zawartego w obrazie tematu. Jednym z symboli jest trzymany przez Jezusa owoc pigwy, który może oznaczać odkupienie grzesznego świata przez ofiarę Chrystusa. ...

anderen Absicht gemalt, hier aber als Illusion des Kontrastes zum Vordergrund hineinkonstruiert wurde, was zum Effekt hat, dass der Vordergrund noch näher an den Betrachter herangeschoben wird. ... Das Gleichgewicht und die Ruhe des Hintergrundes wurde durch den Maler benutzt, um die Aufmerksamkeit auf das Gespräch zwischen der Gottesmutter und Jesus zu lenken. Dieser lebendige Dialog wird mit einfachen künstlerischen, Bewegung suggerierenden Mitteln ausgedrückt: mit der Bogenlinie von der Hand auf dem Buch, durch die Gestalt Jesu hin zum Kopf der Maria. Die Ablesbarkeit dieser Bewegung wird zusätzlich durch die dunkle Farbe des Kleides und den Bogen des hellen Mantelsaums unterstrichen. Das sind die einzigen Bewegung suggerierenden Elemente in der ansonsten sehr statischen Darstellung, in der sogar die fliegenden Engel wie angeheftet erscheinen. Die Stoffe, die in der Malerei des 15. Jahrhunderts eine große Rolle spielen, scheinen ein außergewöhnlich beliebtes Element im Schaffen unseres Malers zu sein. Nicht nur die große Häufigkeit von Faltenwürfen in dem Gemälde weist darauf hin, sondern auch die Art, wie sie gezeigt werden. Im Umkreis der Madonna sehen wir fünf verschiedene Stoffe und darin sieben verschiedene Farben. ... Wenn man Form und Inhalt des Gemäldes analysiert, kann man die darin eingetragene Symbolik nicht umgehen. Der Ausgangspunkt für das Bildprogramm war der Kult der Gottesmutter und ihre Betonung in der katholischen Kirche. Mit dieser Voraussetzung stimmt es überein, dass das Gemälde einerseits zum Gebet, zur Kontemplation und Meditation des Wortes Gottes einladen und andererseits eine gut lesbare Einladung zur Evangelisation während der Verkündi-

Obraz Madonny w ogrodzie mistycznym, umieszczony w ołtarzu kościoła parafialnego w Gościeszynie, pełen treści i piękna, spotkał się z głęboką wiarą oraz z wrażliwym odbiorem wiernych, stając się z biegiem czasu przedmiotem szczególnego kultu, jako cudowny, łaskami słynący wizerunek *Matki Boskiej Gościeszyskiej*. ...

gung der Lehre der katholischen Kirche sein sollte. Eine universelle Lesbarkeit wurde dank der in das Gemälde mit klarer Bedeutung eingetragenen Symbolik erreicht. Beinahe jedes Element dieser Komposition: der Garten die Pflanzen, das Wasser, die Berge, die Stadt, das Schloss oder der Granatapfel hat seine ihm zugeschriebene symbolische Bedeutung, die sich auf das Bildthema bezieht. Ein Symbol ist auch die von Jesus gehaltene Frucht der Quitte, die den Freikauf der sündigen Welt durch das Opfer Christi bezeichnet. ... Das Bild der Madonna im mystischen Garten, das sich im Altar der Pfarrkirche in Gościeszyn befindet, ist voller Inhalt und Schönheit und trifft auf den tiefen Glauben und die aufmerksame Betrachtung der Gläubigen und wurde im Laufe der Zeit zu einem Objekt eines besonderen Kultes, als wunderbares, Gnade verströmendes Bildnis der *Muttergottes von Gościeszyn*. ...

Stabat mater dolorosa

Juxta crucem lacrymosa
Dum pendeat Filius.

Cujus animam gementem
Contristatam et dolentem
Pertransivit gladius.

O quam tristis et afflicta
Fuit illa benedicta
Mater unigeniti.

Quae morebat et dolebat
et tremebat cum videbat
Nati poenas inclyti.

Quis est homo qui non fletet
Christi Matrem si videret
In tanto supplicio?

Quis posset non contristari
Piam Matrem contemplari
Dolentem cum Filio?

Pro peccatis suae gentis
Vidit Jesum in tormentis
Et flagellis subditum.



*Polichromia w kaplicy Maryji w kościele klasztoru oo.
Franciszkanów w Krakowie
Wandgemälde in der Marienkapelle der Franziskaner-
Klosterkirche in Krakau*

Vidit suum dulcem natum
Morientem desolatum,
Dum emisit spiritum.

Eia Mater fons amoris,
Me sentire vim doloris
Fac ut tecum lugeam.

Fac ut ardeat cor meum,
In amando Christum Deum
Ut sibi complaceam.

Sancta Mater istud agas
Crucifixi fige plagas
Corde meo valide.

Tui nati vulnerati
Jam dignati pro me pati
Poenas mecum divide.

Fac me vere tecum flere
Crucifixo condolere
Donec ego vixero.

Juxta crucem tecum stare
Te libenter sociare
In planctu desidero.

Virgo, virginum praeclara
Mihi jam non sis amara
Fac me tecum plangere.

Virgo, virginum praeclara
Mihi jam non sis amara
Fac me tecum plangere.

Fac ut portem Christi mortem
Passionis ejus sortem
Et plagas recolare.

Fac me plagis vulnerari
Cruce hac inebriari
Ob amorem Filii.

Inflammatum et accensus
Per te Virgo sim defensum
In die judicii.

Fac me Cruce custodiri
Morte Christi praemuniri
Confoveri gratia

Quando corpus morietur
Fac ut animae donetur
Paradisi gloria. Amen.

Bolejąca Matka stała

U stóp krzyża, we łzach cała,
Kiedy na nim zawisł Syn.
A w Jej pełnej jęku duszy,
Od męczarni i katuszy,
Tkwiał miecz ostry naszych win.

Jakże smutna i strapiona
Była ta błogosławiona,
Z której się narodził Bóg.
Jak cierpiała i bolała,
Jakże drżała gdy widziała
Dziecię swe wśród śmierci trwóg.

Któryż człowiek nie zapłacze,
Widząc męki i rozpacze
Matki Bożej w żalu tym ?
Któż od smutku się powstrzyma,
Mając matkę przed oczyma,
Która cierpi z Synem swym ?

Widzi, jak za ludzkie winy
Znosi męki Syn jedyny,
Jezus – jak Go smaga bat.
Widzi jak samotnie kona
Owoc Jej czystego łona,
Dając życie za ten świat.

Christi Mutter stand mit Schmerzen

bei dem Kreuz und weint von Herzen,
als ihr lieber Sohn da hing.
Durch die Seele voller Trauer,
schneidend unter Todesschauer,
jetzt das Schwert des Leidens ging.

Welch ein Schmerz der Auserkornen,
da sie sah den Eingebornen,
wie er mit dem Tode rang.
Angst und Jammer, Qual und Bangen,
alles Leid hielt sie umfassen,
das nur je ein Herz durchdrang.

Ist ein Mensch auf aller Erden,
der nicht muss erweicht werden,
wenn er Christi Mutter denkt,
wie sie, ganz von Weh zerschlagen,
bleich da steht, ohn alles Klagen,
nur ins Leid des Sohns versenkt?

Ach, für seiner Brüder Schulden
sah sie ihn die Marter dulden,
Geißeln, Dornen, Spott und Hohn;
sah ihn trostlos und verlassen
an dem blutgen Kreuz erblassen,
ihren lieben einzgen Sohn.

Matko, coś miłości zdrojem,
Przejmij mnie cierpieniem swoim
Abym boleć z Tobą mógł.
Niechaj serce moje pała,
By radością mą się stała
Miłość, którą – Chrystus Bóg.

Matko święta, srogie rany,
Które zniósł Ukrzyżowany,
Wyrj mocno w duszy mej.
Męką, Syna rodzonego,
Co dla dobra cierpiał mego,
Ze mną się podzielić chciej.

Pragnę płakać w Twym pobliżu,
Cierpiąc z Tym, co zmarł na krzyżu
Po mojego życia kres.
Chcę pod krzyżem stać przy Tobie,
Z Tobą łączyć się w żałobie,
I wylewać zdroje łez.

Panno czysta nad pannami,
Niechaj dobroć Twoja da mi
Płakać z żalu z Tobą współ.
Bym z Chrystusem konał razem,
Męki Jego był obrazem,
Rany Jego w sobie czuł.

O du Mutter, Brunn der Liebe,
mich erfüll mit gleichem Triebe,
dass ich föhl die Schmerzen dein;
dass mein Herz, im Leid entzündet,
sich mit deiner Lieb verbindet,
um zu lieben Gott allein.

Drücke deines Sohnes Wunden,
so wie du sie selbst empfunden,
heilge Mutter, in mein Herz!
Dass ich weiß, was ich verschuldet,
was dein Sohn für mich erduldet,
gib mir Teil an seinem Schmerz!

Lass mich wahrhaft mit dir weinen,
mich mit Christi Leid vereinen,
so lang mir das Leben währt!
An dem Kreuz mit dir zu stehen,
unverwandt hinaufzusehen,
ist's, wonach mein Herz begehrt.

O du Jungfrau der Jungfrauen,
woll auf mich in Liebe schauen,
dass ich teile deinen Schmerz,
dass ich Christi Tod und Leiden,
Marter, Angst und bittres Scheiden
fühle wie dein Mutterherz!

Niech mnie do krwi rani zgraja,
Niech mnie męki krzyż upaja
I Twojego Syna krew.
W ogniu Panno, niech nie płonę,
Więc mnie w swoją weź obronę,
Gdy nadejdzie sądu gniew.

Gdy kres dni przede mną stanie,
Przez Twą Matkę dość mi Panie,
Do zwycięstwa palmy daj.
Kiedy umrze moje ciało,
Niechaj duszę ma z swą chwałą
Czeka Twój wieczysty raj.

Amen

Alle Wunden, ihm geschlagen,
Schmach und Kreuz mit ihm zu tragen,
das sei fortan mein Gewinn!
Dass mein Herz, von Lieb entzündet,
Gnade im Gerichte findet,
sei du meine Schützerin!

Mach, dass mich sein Kreuz bewache,
dass sein Tod mich selig mache,
mich erwärm sein Gnadenlicht,
dass die Seel sich mög erheben
frei zu Gott in ewgem Leben,
wann mein sterbend Auge bricht!

Amen



Myśli

Dirk Rossmann, właściciel drogerii

Raz w roku udaję się wraz z ośmiorgiem przyjaciół na pielgrzymkę na terenie Niemiec.

Mając 68 lat jestem najmłodszym jej uczestnikiem, najstarszy ma 81 lat. Pewien młody towarzysz jeździ z nami małym bussem, dzięki czemu nie musimy troszczyć się o nasze bagaże. Każdego ranka po krótkim nabożeństwie wyruszamy w drogę. Czasami wchodzenie pod górę i schodzenie z niej nie jest łatwe, ale przepiękne widoki są dla nas rekompensatą za każdy dzień.

Dzięki serdecznemu i swobodnemu obcowaniu ze sobą, ożywionym i często ekscytującym wieczornym rozmowom oraz poczuciu, że z każdym dniem stajemy się coraz sprawniejsi, zmęczenie szybko schodzi na drugi plan. Gdzieś kiedyś czytałem, że starzenie się nie jest rzeczą dla tchórzliwych. Jasne, siły witalne maleją, częściej pojawiają się różnorodne dolegliwości i niewykluczone, że również my, lub niektórzy spośród nas będą przeżywać trudne i wymagające sytuacje. Jednak ja postrzegam starzenie się również jako wyjątkowo piękną część życia. Poczucie bezpieczeństwa w rodzinie, wieloletnie przyjaźnie, przeżycia – jak chociażby wspólne pielgrzymki – jako młody człowiek nie miałem tego wszystkiego.

Pod koniec każdej kolejnej wędrówki odkrywamy, że znów nieco lepiej się poznaliśmy, odnaleźliśmy zaufanie i zażyłość, które są po prostu piękne i które nas wzbogacają.

Gedanken

Dirk Rossmann, Inhaber der gleichnamigen Drogeriemärkte

Einmal im Jahr gehe ich mit acht Freunden irgendwo in Deutschland pilgern. Mit achtundsechzig Jahren bin ich der Jüngste, der Älteste ist einundachtzig.

Ein junger Freund begleitet uns mit einem kleinen Bus, so dass wir uns nicht selbst um unser Gepäck kümmern müssen. Jeden Morgen geht es nach einer kurzen Andacht los. Manchmal ist das Auf und Ab schwierig, doch die beeindruckenden Landschaften entschädigen uns jeden Tag.

Das herzliche und unbeschwerte Miteinander, die lebendigen und oft sehr spannenden Gespräche am Abend und natürlich das Gefühl, jeden Tag ein bisschen fitter zu werden, lassen die Anstrengungen schnell in den Hintergrund treten. Irgendwo habe ich mal gelesen, dass Älterwerden nichts für Feiglinge ist. Gewiss, die körperliche Vitalität lässt nach, auch diverse Gebrechen melden sich häufiger und es ist nicht ausgeschlossen, dass auch wir, oder einige von uns, Situationen erleben werden, die einem alles abverlangen. Dennoch, ich erlebe das Älterwerden ebenso als einen besonders schönen Teil des Lebens. Geborgenheit in der Familie, langjährige Freundschaften, Erlebnisse – wie die gemeinsamen Pilgerwanderungen – so etwas hatte ich als junger Mensch nicht.

Am Ende einer jeden Wanderung haben wir uns wieder ein gutes Stück besser kennengelernt, Vertrauen und eine Vertrautheit miteinander gefunden, die einfach nur schön ist und uns bereichert.

Rekomendacja dla sąsiadów

*Dietrich Schröder, gazeta „Märkische Oderzeitung“
z dn. 7 października 2014*

Nazwać autostradę „Autostradą Wolności“, w dodatku autostradę A12, która trafia na czołówki gazet głównie z powodu wielu wypadków, korków i wstrzymujących ruch prac budowlanych – taki pomysł zapewne nieszybko zrodziłby się u nas w kraju. Planowane obecnie nadanie tak chwalebnej nazwy należy chyba postrzegać przede wszystkim jako rekomendację dla polskich sąsiadów. Bo autostrady, których na wschód od Odry przed pięcioma, sześcioma laty prawie jeszcze w ogóle nie było, są dla Polski czymś więcej niż tylko drogami komunikacyjnymi. Są one symbolem rozwoju gospodarczego, połączenia z zachodem, a zatem i wolności. Poza tym nadanie tej nazwy ma zapewne pokazać Niemcom, że impuls do wolności i otwarcia granic w 1989r. pochodził z Polski.

Z pewnością rozważaniom tym można byłoby nadać głębszy wyraz dwujęzycznymi tablicami. A dla porozumienia byłoby jeszcze lepiej, gdyby wykraczająca poza granice infrastruktura komunikacyjna w ćwierć wieku po 1989r. w końcu została wyniesiona na prawdziwie europejski poziom.

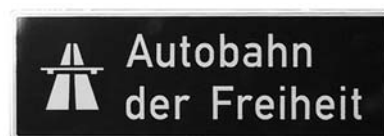


Referenz an die Nachbarn

*Dietrich Schröder, Märkische Oderzeitung
vom 7. Oktober 2014*

Eine Autobahn in „Autobahn der Freiheit“ zu benennen, noch dazu die A 12, die durch viele Unfälle, Staus und anhaltende Baustellen vor allem negative Schlagzeilen macht – darauf würde man hierzulande nicht auf Anhieb kommen. Die jetzt geplante Verleihung des so glorreichen Namens ist denn wohl auch vor allem als Referenz an die polnischen Nachbarn zu sehen.

Denn Autobahnen, von denen es östlich der Oder bis vor fünf, sechs Jahren noch kaum welche gab, sind für Polen mehr als nur Verkehrswege. Sie sind Symbole des wirtschaftlichen Aufschwungs, der Verbindung mit dem Westen und somit auch der Freiheit. Außerdem hat die Namensgebung ja wohl auch das Anliegen, den Deutschen zu zeigen, dass der Anstoß zur Freiheit und Grenzöffnung 1989 aus Polen kam. Freilich hätte man solche Überlegungen mit zweisprachigen Schildern sinnfälliger machen können. Und noch besser für die Verständigung wäre es, wenn die grenzüberschreitende Verkehrsinfrastruktur ein Vierteljahrhundert nach 1989 endlich auf wahres europäisches Niveau gehoben würde.



W pracowni

Angela Waltner, lutnik w Berlinie

Stworzenie gitary wymaga dużo cierpliwości na wielu płaszczyznach.

Najpierw wybiera się drewno, montuje części, na końcu pracuje się nad dźwiękiem i ozdobą aż do pierwszego strojenia struny.

Nic nie można samowolnie, kiedy drewno umieszczone jest wokół gorących żelaznych klocków później staje się miękkie i giętkie i zaczyna być widoczny kształt gitary i ręce czują jeszcze twarde miejsca w rezonansowej desce, które trzeba poprawić, aby wydobyć dźwięk ukryty w drewnie.

Siła pogody i światła wysokiej góry kształtują powoli rosnący pień.

Konstrukcja musi być mocna, aby wytrzymać napięcie strun. Gdy gra się na strunach i one wydają dźwięk gitara powinna odpowiadać lekko, żywo i bardzo obecnie.

W tym dźwięku zawarta jest cała historia, co obejmuje epoki i kultury.

In der Werkstatt

Angela Waltner, Gitarrenbauerin in Berlin

Es braucht Geduld, bis in vielerlei Schritten eine Gitarre entsteht.

Man wählt die Hölzer aus, fügt Teile zusammen, arbeitet an Klang und Zier bis zum ersten Stimmen der Saiten.

Da hilft kein Eigensinn, wenn das um das heiße Eisen gelegte Holz der Zargen von selber weich und biegsam wird und so die Form der Gitarre entsteht und wenn die Hände feine Verhärtungen in der Resonanzdecke erspüren, um mit Hobel und Ziehklinge nach und nach den im Holz enthaltenen Klang freizulegen.

Die Kraft der Witterung und der Reichtum des Lichts hoher Gebirgslagen bergen sich in dem langsam gewachsenen Stamm.

Die Konstruktion muss stark sein, um den Zug der Saiten auszuhalten.

Sobald die angeschlagenen Saiten aber den Schallkörper anregen, muss er frei schwingen, damit ein Saitenspiel erklingt, ganz lebendig und gegenwärtig.

Und doch greift dieser Klang eine Geschichte auf, die Zeiten und Kulturen umspannt.

Z kolistych ruchów lakierowania warstwa po warstwie powstaje lakier, następnie szlifowanie i polerowanie.

Wymaga to cierpliwości, aż sam stajesz się miękki i możesz usłyszeć dźwięk ze środka wychodzący na pierwszy plan: bogactwo kolorów, jasności, klarowności, delikatności i siły.



*Gitara z pracowni Angeli Waltner
Eine Gitarre aus der Werkstatt von Angela Waltner
rozeta, Rosette*

Mit den kreisenden Bewegungen des Lackierballens baut sich der Lack Schicht um Schicht auf, man schleift fein und poliert.

Es braucht Geduld, bis man selber weich wird und zu hören lernt
und bis das, was man immer mehr im Inneren spürt, zum Vorschein kommt:
eine Fülle an Farben, Helligkeit, Klarheit, Zartheit und Kraft.



Pieśń o ludziach z Boga

Huub Oosterhuis

Nie jak orkan czy powódź,
nie jak topór na korzeniu,
nie jak pocisk poruszyło
Słowo Boże serca ludzi.

Lecz jak blask słońca,
jak zieleniejący w chłodzie ryż
wyrastający ze spragnionej ziemi,
takie jest Królestwo Boże.

Słowo, które nie przerywa ciszy,
głos sługi świata,
imię z bezsilności i drwiny,
obcy niewiadomego pochodzenia.

Dzieci, biedni w duchu,
ludzie, szlachetni w pokoju,
słuchają sercem słowa,
niosą imię w ciele.

Niewidomi rozpoznają dłoń,
głusi pojmują jego słowo,
błogosławiony wierzący człowiek,
błogosławione drzewo u studni.

Ein Lied von den Menschen aus Gott

Huub Oosterhuis

Nicht als Orkan oder Flut,
nicht wie die Axt an der Wurzel,
nicht als Geschoss hat das Wort
Gottes die Herzen berührt.

Sondern als Schimmer der Sonne,
grünendes Reis in der Kälte,
durstigem Boden entsprungen,
so ist das Königreich Gottes.

Wort, das die Stille nicht bricht,
Stimme des Knechts in der Welt,
Name aus Ohnmacht und Spott,
Fremdling verschwiegener Herkunft.

Kinder, Arme im Geiste,
Menschen, zum Frieden geläutert,
hören im Herzen das Wort,
tragen den Namen im Fleisch.

Blinde erkennen die Hand,
Taube begreifen sein Wort,
selig der glaubende Mann,
selig am Brunnen der Baum.

Nie w zapomnianym grobie,
czy w świątyni marzeń,
lecz pośród nas
żyje on w cieniu nadziei.

Tu, w umierającym bycie
możemy w niego wierzyć,
stajemy się ludźmi z Boga,
miłością na życie i śmierć.

Nicht im vergessenen Grab
oder im Tempel der Träume,
sondern in unserer Mitte
lebt er im Schatten der Hoffnung.

Hier im sterbenden Dasein
können wir glauben an ihn,
werden wir Menschen aus Gott,
Liebe auf Leben und Tod.

Chóral

Georg Neumark, 1657

Kto los swój złożył w ręce Boga
i w Nim nadzieję swoją ma,
nie dotknie tego żadna trwoga,
choćby nań spadła doła zła.
Kto z taką się ufnością zrósł,
ten nie na piasku dom swój wzniośł.

Na próżno, gdy się ze snu budzisz
i wzdychasz nad niedołą swą;
na próżno, gdy się ciężko trudzisz,
boleśnie jęki twoje brzmią;
im więcej będziesz się i łkasz,
tym większy ciężar w sercu masz.

Niech woli Bożej ufnie słuca
i bez szemrania serce twe,
niech przyjmie to w pokorze ducha,
co mądrość Najwyższego śle;
On, co w Chrystusie wybrał nas,
wie, czego brak nam w każdy czas.

On wie, co radość twoją wzmoże,
i twe potrzeby dobrze zna;
więc wytrwaj w wierze i pokorze,
niech fałszem wżgardzi dusza twa,

Choral

Georg Neumark, 1657

Wer nur den lieben Gott lässt walten
und hoffet auf ihn allezeit,
den wird er wunderbar erhalten
in aller Not und Traurigkeit.
Wer Gott, dem Allerhöchsten, traut,
der hat auf keinen Sand gebaut.

Was helfen uns die schweren Sorgen,
was hilft uns unser Weh und Ach?
Was hilft es, dass wir alle Morgen
beseufzen unser Ungemach?
Wir machen unser Kreuz und Leid
nur größer durch die Traurigkeit.

Man halte nur ein wenig stille
und sei doch in sich selbst vergnügt,
wie unsers Gottes Gnadenwille,
wie sein Allwissenheit es fügt;
Gott, der sich uns hat auserwählt,
der weiß auch sehr wohl, was uns fehlt.

Er kennt die rechten Freudenstunden,
er weiß wohl, wann es nützlich sei;
wenn er uns nur hat treu erfunden
und merket keine Heuchelei,

a Bóg ci ześle skarby łask
i w prawdy cię powiedzie blask.

Gdy ból ci z piersi wydrze łkanie,
nie mniemaj, że Bóg rzucił cię,
że tylko o tym ma staranie,
któremu los uśmiecha się;
bo nie zna nikt tych czasów, zmian
ni celów, które przejrzał Pan.

Pysznego w przepaść strąci z wyżyn
skinieniem swoim jednym Bóg,
a pokornego dźwiga z nizin
i wyprowadza z matni trwóg.
Obleka chwałą nędzny pył,
a nędzą, kto tu w chwale żył.

Z modlitwą szczerą i śpiewaniem
wypełniaj obowiązek swój,
a Bóg otoczy cię staraniem
i wskaże szczęśliwości zdroj.
Kto się na Boga ufnie zda,
wiernego w Nim obrońcę ma.

so kommt Gott, eh wir's uns versehn,
und lasset uns viel Guts geschehn.

Denk nicht in deiner Drangsalshitze,
dass du von Gott verlassen seist
und dass ihm der im Schoße sitze,
der sich mit stetem Glücke speist.
Die Folgezeit verändert viel
und setzet jeglichem sein Ziel.

Es sind ja Gott sehr leichte Sachen
und ist dem Höchsten alles gleich:
den Reichen klein und arm zu machen,
den Armen aber groß und reich.
Gott ist der rechte Wundermann,
der bald erhöh'n, bald stürzen kann.

Sing, bet und geh auf allen Wegen,
verricht das Deine nur getreu
und trau des Himmels reichem Segen,
so wird er bei dir werden neu.
Denn welcher seine Zuversicht
auf Gott setzt, den verlässt er nicht.



Beauty Around Us
CRUSADERS HYMN

B. S. Ingemann

Silesian Folk Tune

Beau - ty a - round us, Glo - ry a - bove us

love - ly is earth and the smi - ling skies;

sin - ging, we pass a - long, Pil - grims u - pon our way thru

these fair lands of pa - ra - dise. A - men

Beauty Around Us

Crusaders Hymn

B. S. Ingemann

Silesian Folk Tune

Beauty around us, Glory above us
lovely is earth and the smiling skies;
singing, we pass along, Pilgrims upon our way
thru these fair lands of paradise.

First to the shepherds, sweetly the angels
sang it at midnight, a song of morn:
„Glory to God on high! Peace and goodwill to men,
today is Christ, our Savior, born.“

Agnes are coming, roll on and vanish,
children shall follow where fathers passed;
never our pilgrim song, joyful and heaven born,
shall cease while time and mountains last.
Amen.



